Nr. 168. Środa, 26 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbowych dr. Kazimierza Łuczkiewicza i dr. Franciszka Turek-Niewiadomskiego starszymi radcami skarbowymi w etacie Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę skarbowego Walerego Olszewskiego starszym radcą skarbowym *extra statum* w etacie lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

P. Minister skarbu zamianował prowizorycznych sekretarzy Prokuratoryi skarbu: dr. Juwenala Rozwadowskiego, dr. Zdzisława Dziubińskiego, dr. Wiktora Hamerskiego i dr. Włodzimierza Orskiego radcami skarbowymi w etacie lwowskiej Prokuratoryi skarbu.

P. Minister skarbu zamianował poborcę głównego urzędu podatkowego we Lwowie Wiktora Rosenfelda, kontrolorem krajowej kasy filialnej w Krakowie.

P. Minister skarbu zamianował kontrolora głównego urzędu podatkowego Władysława Nawratila, poborcą głównego urzędu podatkowego w okręgu służbowym lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie jurydyczno-administracyjnych urzędników Dyrekcyi domen i lasów, sekretarza administracyjnego Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie Artura Müllera radcą administracyjnym, a adjunkta administracyjnego tejże Dyrekcyi Jana Falkowskiego sekretarzem administracyjnym.

Ministerstwo handlu nadało posadę kontrolora pocztowego starszemu oficyałowi pocztowemu Leiserowi Goldbergowi we Lwowie.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. starszego inżyniera Stanisława Zdobnickiego we Lwowie komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatów: lwowskiego, bobreckiego, gródeckiego i jaworowskiego.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianowało starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi: prowizorycznego starszego komisarza straży skarbowej Sebastyana Łykę i komisarzy straży skarbowej Władysława Dissla, Rudolfa Solowskiego, Bartłomieja Reichla, Leona Studzińskiego, Fulgenta Strzetelskiego, Jana Chodzińskiego, Mieczysława Engla, Andrzeja Gruszeckiego, Mikołaja Postępskiego, Łukasza Ilnickiego, Franciszka Łodwińskiego, Mieczysława Holzera, Maksymiliana Leitnera i Jana Marmorowicza, a komisarza straży skarbowej Andrzeja Sawickiego prowizorycznym starszym komisarzem straży skarbowej.

Dalej zamianowało Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu komisarzami straży skarbowej w X. klasie rangi: prowizorycznego komisarza straży skarbowej Leopolda Bielskiego, c. i k. porucznika 73 pułku piechoty Ludwika Bartmańskiego, i respicyentów straży skarbowej Jana Farkasa, Zenona Sadlińskiego, Stanisława Wnorowskiego, Jana Jurkiewicza, Bronisława Kocyana, Edmunda Wyszyńskiego, Izydora Wania, Justyna Podolińskiego, Piotra Jaksmanickiego, Antoniego Mikołajskiego, Ferdynanda Otfinowskiego, Jana Pilińskiego, Franciszka Bieńkowskiego, Jana Hołowińskiego, a respicyenta straży skarbowej Romualda Romańskiego prowizorycznym komisarzem straży skarbowej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy dla przedłożonego przez Emila Kuźnitzkiego projektu elektrycznej kolejki, ze stacyi Oświęcim do miasta Oświęcimia, wyznaczona pierwotnie na dzień 31 lipca b. r., odbędzie się 3 sierpnia b. r.

Komisya zbierze się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem na dworcu w Oświęcimiu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Nowe podatki spożywcze.

III. Z kolei przystępujemy do omówienia nowego podatku od cukru. Na uwagę zasługuje tutaj przedewszystkiem zniesienie obecnej pierwszej klasy bonifikacyi wywozowej przy zatrzymaniu nadal dwóch innych premij, wynoszących 1 zł. 60 ct. i 2 zł. 30 ct. Zniżono atoli minimalną t. zw. polaryzacyę dla cukru obecnej drugiej klasy z 93 na 90 procent, a dla cukru obecnej trzeciej klasy bonifikacyjnej z 99·5 na 99·3 prc. Ta zmiana przyczyni się do tego, iż także tańsze rafinady będą mogły być wywożone za wyższą, niż dotychczasowa bonifikacyą i na tem właśnie polega znaczne popieranie eksportu rafinady. Suma maksymalna bonifikacyj wywozowych ma i nadal wynosić 9 milionów zł. Utrzymanie tej sumy podyktowane zostało tendencyą niepodkopywania na targu międzynarodowym zdolności konkurencyjnej cukru austryackiego. Równocześnie wszakże P. Minister skarbu otrzymał upoważnienie do obniżenia a nawet zasystowania bonifikacyj wywozowych na ten, co prawda mało prawdopodobny wypadek, gdyby inne kraje produkujące cukier z buraków obniżyły lub zupełnie zniosły premie wywozowe od cukru.

Ciągły wzrost wywozu austryackiego cukru, w czem biorą główny udział wielkie fabryki, stawia w bardzo trudnem położeniu mniejsze fabryki, które nie są w stanie produkować w takich samych a nawet w zbliżonych rozmiarach, co więcej są one do pewnego stopnia zagrożone, a to w skutek tych

213)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

I w ten sposób poczęła się rozmowa nieprzyjazna, harda, często do kłótni podobna. Gdy jednak Maćko zakrzyknął w uniesieniu, że właśnie Zakon nie dopuszcza do chrztu Litwy, i gdy przytoczył wszystkie dowody, zdumiał się znów i zamilkł Arnold, gdyż prawda ta była tak oczywista, że nie podobna było jej nie widzieć lub jej zaprzeczyć. Uderzyły szczególnie Niemca te słowa, które Maćko wyrzekł, czyniąc przy nich zarazem znak krzyża: „Kto wie, komu wy w rzeczy służycie, jeśli nie wszyscy, to poniektórzy“! — a uderzyły go dlatego, że i w samym zakonie był posąd na kilku komturów, że oddają cześć szatanowi. Nie czyniono im z tego sprawy ni żadnych procesów, aby hańby na wszystkich nie ściągać, ale Arnold wiedział dobrze, że szeptano sobie takie rzeczy między braćmi i że podobne słuchy chodziły. Przy tem Maćko, wiedząc z opowiadań Sanderusa o niepojętem zachowywaniu się Zygfryda, zaniepokoił do reszty prostodusznego olbrzyma.

— A ówże Zygfryd, z którym szedłeś w pochód na wojnę, — rzekł — zali Bogu i Chrystusowi służy? Zaliś to nigdy nie słyszał, jak ze złymi duchami gadał, jako z nimi szeptał i śmiał się, alibo zgrzytał?

— Prawda jest! — mruknął Arnold.

Ale Zbyszko, któremu żal i gniew napłynęły do serca nową falą, zakrzyknął nagle:

— I ty o czci rycerskiej prawisz? Hańba ci, boś katu i piekielnikowi pomagał! Hańba ci, boś na mękę bezbronnej niewiasty i rycerskiej córki spokojnie patrzał, boś może i sam ją dręczył. Hańba ci!

A Arnold wytrzeszczył oczy, i czyniąc w zdumieniu znak krzyża, rzekł:

— W imię Ojca i Syna i Ducha?... Jak to?... ta opętana dziewka, w której głowie dwudziestu siedmiu dyabłów mieszka?... ja?...

— Gorze! gorze! — przerwał chrapliwym głosem Zbyszko.

I chwyciwszy za rękojeść mizerykordyi, począł znów spoglądać dzikim wzrokiem w stronę leżącego opodal w mroku Zygfryda.

Maćko położył mu spokojnie dłoń na ramieniu i przycisnął z całej mocy, aby mu przytomność powrócić, sam zaś, zwróciwszy się do Arnolda, rzekł:

— Ta niewiasta — to córka Juranda ze Spychowa, a żona tego młodego rycerza. Rozumiesz-że teraz, dlaczego ślakowaliśmy was, i dlaczego jeńcem naszym zostałeś!

— Prze Bóg! — rzekł Arnold. — Skąd? Jak? Ona ma rozum pomieszany....

— Bo ją Krzyżacy, jako jagnię niewinne porwali i męką do tego ją przywiedli.

Zbyszko przy wyrazach „jagnię niewinne“ zbliżył pięść do ust i ścisnął zębami knykieć, a z oczu poczęły mu kapać jedna za drugą wielkie łzy niepohamowanej boleści. Arnold siedział w zamyśleniu, Czech zaś w kilku słowach opowiedział mu zdradę Danvelda, porwanie Danusi, mękę Juranda i pojedynek z Rotgierem. Gdy skończył, nastała cisza, którą mącił tylko szum lasu i trzaskanie skier w ognisku.

I siedzieli tak przez chwil kilka; wreszcie Arnold podniósł głowę i rzekł:

— Nietylko na rycerską cześć, lecz na krzyż Chrystusów przysięgam wam, żem tej niewiasty prawie nie widział, żem nie wiedział kto ona i żem do jej męki w niczem i nigdy ręki nie przyłożył.

— To przysiąż-że jeszcze, że dobrowolnie pójdziesz za nami i że ucieczki nie będziesz próbował, a każę cię całkiem rozwiązać — rzekł Maćko.

— Niech i tak będzie, jak mówisz — przysięgam! Dokąd mnie powiedziecie?

— Na Mazowsze, do Juranda ze Spychowa.

To mówiąc, Maćko rozciął mu sam powróz na nogach, poczem wskazał mięsiwo i rzepę. Zbyszko po niejakim czasie podniósł się i poszedł spocząć u progu chaty, przy którym nie znalazł już służki zakonnej, albowiem poprzednio zabrali ją pachołkowie między konie. Tam położywszy się na skórze, którą mu przyniósł Hlawa, postanowił czekać bezsennie, czy świt jakiej szczęśliwej zmiany w Danusi nie przyniesie.

Czech zaś wrócił do ogniska, gdyż ciążyło mu na duszy coś takiego, o czem chciał pogadać ze starym rycerzem z Bogdańca. Zastał go pogrążonego też w zadumie i nie zważającego na chrapanie Arnolda, który po spożyciu niezmiernej ilości wędzonej rzepy i mięsiwa zasnął z utrudzenia snem kamiennym.

— A wy nie spoczniecie, panie? — spytał giermek.

— Sen ucieka mi z powiek — odrzekł Maćko. — Daj Bóg dobre jutro....

I to powiedziawszy, spojrzał ku gwiazdom.

— Wóz widać już na niebie, a ja wciąż rozmyślam, jako to ono wszystko będzie.

— I mnie nie do spania, bo mi panienka ze Zgorzelic w głowie.

— Hej, prawda, nowa bieda! Toć przecie ona w Spychowie.

— A w Spychowie. Wywieźliśmy ją ze Zgorzelic niewiadomo po co.

— Sama chciała — odrzekł niecierpliwie Maćko, który nie lubił o tem mówić, bo w duszy poczuwał się do winy.

— Tak, ale co teraz?

— Ha! cóż? Odwiozę ją napowrót do domu, i dziej się wola Boska!...

Po chwili jednak dodał:

— Już-ci, dziej się wola Boska, ale żeby chociaż ta, Danuśka, była zdrowa i taka jako inni ludzie, byłoby przynajmniej wiadomo co

wielkich zwrotów bonifikacyjnych, które przewyższają granicę maksymalną premij wywozowych, ustanowioną na 9 milionów zł.

W Niemczech n. p. zaprowadzono celem ich ochrony podatek od przedsiębiorstw. Rząd austryacki stara się osiągnąć ten cel z pomocą odpowiedniego podziału zwrotów premij wywozowych, osiągniętych po nad wzmiankowaną sumę maksymalną. Przy tem Rząd stara się zapobiedz hiperprodukcyi i wyrównać różnice kosztów produkcyi, jakie zachodzą w rozmaitych, co do rozmiarów produkcyi, fabrykach. Czyniąc zadość życzeniom kół przemysłowych, rozciągnięto system progresywnego obciążenia tylko na produkcyę cukru surowego. Nie podobna nam tutaj określać szczegółowo, w jaki to sposób nastąpi owo progresywne obciążenie; ograniczamy się tedy tylko na wzmiance, że nowe w tej mierze przepisy, mają w pierwszym rzędzie na oku ile możności równomierny podział ciężarów, ochronę krajowej produkcyi i zapewnienie możliwych ułatwień mniejszym przedsiębiorstwom.

Z pod berła rossyjskiego.

(Ułaskawienie studentów wyższych zakładów naukowych. — Uwolnienie ze służby kuratora wileńskiego okręgu naukowego Sergiejewskiego. — Zabronienie zwołania kongresu literatów i dziennikarzy rossyjskich. — Polacy w Smoleńsku)

Jak już doniosła nam krótko depesza, minister oświaty podał z polecenia cara Mikołaja II. do wiadomości publicznej, iż wszyscy studenci, którzy brali udział w tegorocznych rozruchach, z wyjątkiem tych nielicznych, którzy wydaleni zostali w ogóle ze wszystkich wyższych zakładów naukowych, otrzymują przebaczenie carskie. Ponowne przyjęcie części wydalonych studentów do zakładów naukowych może nastąpić już w sierpniu, o ile na to wakans w tychże zakładach pozwala. Pozostała część, do której zaliczeni są i wydaleni bez prawa zapisywania się do innego zakładu naukowego, mogą zapisywać się w sierpniu 1900 roku. Przy przyjmowaniu mają być studenci uwiadomieni przez władze, iż w razie ponownego brania udziału w zaburzeniach będą pozbawieni raz na zawsze prawa wstąpienia do wszystkich wyższych zakładów naukowych w Rossyi.

Korespondent *Dziennika Poznańskiego* notuje wiadomość o odznaczeniu zasług kuratora wileńskiego okręgu naukowego Sergiejewskiego przez powołanie go do senatu, co oznacza koniec wszelkiej karyery. P. Sergiejewskij był to Apuchtin wileński, który z całą brutalnością przeprowadzał system russyfikacyi za pomocą szkoły, naśladując swój wzór warszawski, starał się być więcej rządowym od rządu, działał samowolnie, nie stosując się do instrukcyi z Petersburga, i nieraz wchodził w zatargi z generał-gubernatorem Trockim, który niemniej gorliwym jest wykonawcą systemu russyfikacyjnego, ale trzyma się w ramach urzędnika-wykonawcy, nie prowadząc polityki na własną rękę.

Bezpośrednia przyczyna usunięcia p. Sergiejewskiego ze stanowiska kuratora okręgu wileńskiego, nie jest jeszcze dokładnie znaną.

Minister spraw wewnętrznych nie pozwolił na zwołanie kongresu literatów i dziennikarzy rossyjskich, który miał odbyć się w Petersburgu lub w Moskwie.

Piszą ze Smoleńska: Gubernia smoleńska pod względem rozległości, ludności i przemysłu rolnego, zajmuje niepoślednie miejsce między innemi guberniami cesarstwa. Ludności liczy przeszło półtora miliona; w tej liczbie około 7.000 katolików, 1.500 luteran i 1.000 żydów. Prawie trzecia część katolików, mała cząstka luteran i wszyscy żydzi zamieszkują w samym Smoleńsku lub w miastach powiatowych, trudniąc się rzemiosłami, handlem i przemysłem; reszta zaś osiadła na wsiach, jako rolnicy z zawodu. Przed laty 35 było tu zaledwie 2.000 katolików, potomków dawnych rodzin polskich, od wieku XVI. na ziemi smoleńskiej osiadłych. Dopiero w drugiej połowie bieżącego stulecia, a szczególniej w ostatnich czasach, nastąpił tu wielki napływ ludności z innych gubernij, zwabionej tanością ziemi i dość podatnymi warunkami życiowymi. Znaczne obszary gruntu, drogą parcelacyi, nabyli i nabywają Niemcy i Łotysze z nadbałtyckich gubernij. Wielu żołnierzy, po opuszczeniu służby wojskowej, dawnych zesłańców syberyjskich, lub żydów z Moskwy wysłanych, osiada tu, zajmując się przeważnie handlem i rzemiosłami.

Wszyscy katolicy, w gubernii smoleńskiej zamieszkali, należą do jednej parafii katolickiej w Smoleńsku. Jest tu więc kościoł parafialny murowany, obszerny, pięknej gotyckiej struktury, ze składek ogólnych wybudowany; a tuż zaraz rozległy cmentarz z licznymi pomnikami, końca zeszłego wieku sięgającymi. W miastach powiatowych: Wiaźmie i Rosławiu są znowu kaplice kat., w których nabożeństwo dwa razy na miesiąc, przez przyjeżdżających ze Smoleńska księży, bywa odprawiane. Oprócz proboszcza i dwóch wikaryuszów, zamieszkuje tu kapelan i zarazem nauczyciel religii katolickiej w miejscowych zakładach naukowych. W roku zeszłym założono tu Towarzystwo dobroczynności katolickie, a w jednym z domów kościelnych znajduje się dom przytułku dla starców i ochronka dla sierot.

Samo miasto Smoleńsk liczy 40.000 ludności i rozłożone jest malowniczo na licznych wzgórzach po obydwóch brzegach Dniepru; łączy się zaś w jedną całość mostem żelaznym, na kondygnacyach kamiennych zbudowanym. Dawną fortecę otaczają olbrzymie mury z licznemi basztami i bramami; za murami zaś ciągną się rozległe przedmieścia, z prześlicznymi domkami i ogródkami, przeważnie do Polaków należącymi, lub przez nich zamieszkałymi.

Do przepięknych zabytków historycznych należy sobór katedralny; bramy Małachowska i Mikołajewska; baszta Zygmunta Wazy i druga, zwana „Weselłuchą“ przez Napoleona I. w roku 1812 za obserwatoryum strategiczne używana. W muzeum miejskiem znajduje się wiele pamiątek i dokumentów, tyczących się Smoleńska z czasów jeszcze księstwa udzielnego, różne gramoty carów rossyjskich i przywileje królów polskich, a także bogaty zbiór monet rossyjskich i polskich.

Teatr zimowy i dwa teatra letnie cieszą się powodzeniem. Często na scenach tutejszych widzieć można „Halkę“ Moniuszki, „Mazepę“ Słowackiego i inne.

Wypadki w Belgradzie.

Korespondent belgradzki *Wiener Allg. Montags Ztg.*, donosi na podstawie wiarygodnych rzekomo informacyj: W sprawie dyplomatycznych kroków, podjętych przez Austro-Węgry i Rossyę w Belgradzie, zaznaczyć należy, że Rząd austro-węgierski nie wystosował do rządu serbskiego żadnej noty, unikając starannie wszelkiego choćby pozoru wywierania presyi. O interwencyi zatem austro-węgierskiej, w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie może być mowy, Rząd bowiem nie chciał wziąć na siebie jakiejkolwiek odpowiedzialności za przyszłe wypadki w Serbii. Prawdą jest atoli, że austro-węgierski poseł w Belgradzie p. Schiessl, w kilka dni po zamachu w sposób przyjacielski udzielał rad, a to w drodze ustnej. Przyjazny stosunek, jaki panuje między Austro-Węgrami a Serbią, upoważnił austro-węgierskiego przedstawiciela do takiego kroku. Poseł Schiessl starał się, na mocy tego stosunku, skłonić rząd serbski do umiarkowania w ściganiu osób, posądzonych o udział w zamachu, i ostrzegał przed tem, aby akcya rządu serbskiego nie obudziła wrażenia, iż idzie nie tylko o akt sprawiedliwości, ale także o akt zemsty. Rady te były udzielone w najbardziej przyjacielskiej formie, a to natychmiast po pierwszych aresztowaniach.

Rossya uczyniła w treści i w formie zupełnie analogiczny krok, tak, iż mówić można wprawdzie nie o identycznej, ale o równoległej akcyi obu mocarstw. Także Rossya unikała wszelkiego pozoru nacisku, śledztwo bowiem ma na razie wyłącznie sądowy charakter, interwencya zatem w ścisłem znaczeniu tego słowa byłaby wobec takiej akcyi według zasad prawa międzynarodowego niedopuszczalną.

Z Belgradu rozesłano komunikat, w którym rząd stara się obalić obiegające w prasie zagranicznej pogłoski, jakoby zamach na króla Milana był dziełem samego Milana, pragnącego zadać cios śmiertelny znienawidzonemu przez niego stronnictwu radykalnemu. Komunikat nazywa podobnego rodzaju insynuacyę potworną i na dowód, że nie chodzi tu wyłącznie o to stronnictwo, zaznacza z jednej strony, że pośród aresztowanych znajduje się archimandryta Ilicz i prefekt Andielicz, którzy należą do postępowców, a z drugiej, że tacy wybitni przywódzcy obozu radykalnego, jak eksministrowie Nikolicz, dr. Miłowanowicz, dr. Wuicz i prof. Jerszyc znajdują się na wolności i władze sądowe nie myślą ich wcale pociągać do odpowiedzialności. Aresztowano tylko rzeczywiście podejrzanych i tylko istotnie winni, do jakiego bądźby należeli stronnictwa będą ukarani. Rozprawa przeciw nim będzie jawną, ale z powodu, że sala rozpraw jest szczupłą, będą dopuszczeni tylko dyplomaci i dziennikarze. Pasicz, Tauszanowicz, archimandryta Diuricz, były generalny konsul Lioticz i redaktor *Odjeku* Proticz staną przed sądem doraźnym jako kierownicy spisku, inni tylko jako wtajemniczeni w spisek.

Konferencya w Hadze.

Pod przewodnictwem Leona Bourgeois, trzecia komisya konferencyi pokojowej, załatwiła, w d. 17 b. m., na posiedzeniu, które trwało trzy i pół godziny, 42 artykułów, mianowicie artykuły od 14 do 56 włącznie, projektu o sądach rozjemczych. Nad rozmaitymi artykułami wywiązała się obszerniejsza, nieraz i interesująca dyskusya. Przy §. 28 tyczącym funkcyj „rady nieustającej“ *(Conseil permanent)* zabrał głos delegat Austro-Węgier hr. Welsersheimb. Mowca w jasny i przykonywujący sposób zwrócił uwagę komisyi na zbyt daleko idące funkcye tej rady. Poglądy hr. Welsersheimba komisya jednomyślnie aprobowała i komitetowi redakcyjnemu polecono, aby zarzuty hr. Welsersheimba uwzględnił przy ostatecznem zredagowaniu tekstu artykułu. Wielką uwagę zwróciły także na siebie mowy belgijskiego delegata Decampsa, holenderskiego delegata, Assera, amerykańskich delegatów Hollsa i Seth Lowa, oraz rossyjskiego delegata Martensa. Rossyjscy delegaci mieli niewdzięczne zadanie bronić poglądów, uznanych przez komisyę jako będące nie na czasie. Zwłaszcza Martens używał całej swojej wymowy i uczoności, aby zwalczyć postanowienie, według którego każdy międzynarodowy wyrok rozjemczy, musi być motywowany; równie energicznie polemizował Martens przeciw zasadzie rewizyi. Zasady te zostały jednak przez komisyę prawie jednomyślnie przyjęte. Jak z Hagi piszą do *Politische Corresp.*: „Ponieważ wybitny rossyjski uczony cieszy się w kołach delegatów wielkim szacunkiem, przeto żywo nad tem ubolewano, że w tak ważnych sprawach pozostaje z większością komisyi w ostrem przeciwieństwie“.

Trzecia komisya skończyła wreszcie w sobotę obrady nad projektem „umowy co do pokojowego załatwiania międzynarodowych zatargów“. Delegat Rumunii czynił zastrzeżenia co do brzmienia artykułu 9-go o międzynarodowych komisyach śledczych. Po odpowiedniej zmianie został uchwalony §. 9 wszystkimi głosami przeciwko głosowi Serbii, ale serbski delegat złożył oświadczenie, że „uważa się z niejaką pewnością za upoważnionego do zgodzenia się na cały projekt“.

Komisya uchwaliła wobec tego jednomyślnie projekt umowy i po końcowem przemówieniu Leona Bourgeois zamknęła swoje prace. Z a m k n i ę c i a k o n f e r e n c y i pokojowej oczekiwać należy we c z w a r t e k albo w s o b o t ę.

Na Filipinach.

Dziennik amerykański, a zatem w tym wypadku świadek klasyczny, mianowicie wychodząca w Filadelfii gazeta *North America*, ogłosiła szereg listów żołnierskich, które rzucają jaskrawe światło na amerykański sposób prowadzenia wojny przeciw Tagalom. Jeden z nich brzmi jak następuje:

„Przed tygodniem zrobiliśmy wycieczkę aż do wybrzeża morskiego, pędziliśmy wszystko przed sobą i zabiliśmy całą kupę murzynów (Amerykanie nazywają Tagalów zwykle pogardliwie „murzynami“). W okolicach tych krajowcy nie widzieli jeszcze nigdy białych. Obawiali się nas okrutnie, kiedyśmy zajmowali miasto. Padali na kolana i dotykali twarzą ziemi. Byli to przeważnie starcy, kobiety i dzieci. Nie dziw, że się nas bali, bo wyglądaliśmy też straszliwie. Ja miałem długą czarną brodę, zabrudzony i podarty kapelusz, zupełnie podartą niebieską koszulę, dziurawe i zasmolone spodnie, karabin, nóż i rewolwer. Otrzymaliśmy rozkaz podpalenia miasta; spaliliśmy też przeszło 2.000 domów. Potłukłem wiele wielkich luster i kandelabrów. Niszczyć, palić, zabijać — to nasze hasło. Skoro się już zaczęło, to potem już wszystko jedno (!) Człowieka ogarnia wściekłość, więc niszczy i burzy jak najwięcej. Dręczy mnie tylko jeden wypadek, pomimo, że nie jestem wcale wrażliwy. Strzelono do mnie z za krzaków. Rzuciłem się na ziemię i pozostałem bez ruchu, czekając, aż nie pojawi się murzyn pomiędzy liściem. Gdy się tak stało istotnie, wziąłem go na cel i zastrzeliłem. Chciałem zabrać jego karabin, ale jakieś młode dziewczę schwyciło mnie tak silnie za ramiona, że zaledwie zdołałem się ruszyć. Oswobodziłem się nareszcie, złamałem karabin, dałem jęczącemu wody i zacząłem przewracać jego kieszenie. Tymczasem nadbiegła stara kobieta i wzięła mój karabin, który postawiłem przy drzewie. Nie umiała się jednak z nim obchodzić. Wydobyłem szybko rewolwer i strzeliłem trafiając w prawe oko. Teraz dziewczyna rzuciła się na mnie, zaczęła kąsać i drapać. Był to prawdziwy dyabeł, ale uspokoiłem ją tęgiem uderzeniem w głowę. Kobiety tutejsze walczą tak samo jak mężczyźni. Była to pierwsza kobieta, którą zabiłem, ale nie mogłem inaczej“.

List ten poprostu potworny w swym nieświadomym siebie cynizmie i okrucieństwie.

Z Nowego Jorku donoszą, że Mac-Kinley zamierza w jesieni odwołać generała Otisa i zastąpić go innym generałem, któryby prowadził wojnę systematycznie i z większą energią, a przytem starał się usposobić Tagalów przychylnie dla Amerykanów, nie znęcając się w tak straszny sposób nad nimi. Generał Otis, który pozwala wojsku łupić i palić według upodobania a nawet zabijać zupełnie bezbronnych, zniechęcił nawet tę część krajowców, która od samego początku wojny zgadzała się na rządy amerykańskie, a przynajmniej obojętne w obec nich zajęła stanowisko.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **Z poczty.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że c. k. urząd pocztowy w Sobowie zostaje z dniem 31 b. m. zwinięty. Z tego powodu przydzielono gminy Sobów i Furmany do okręgu pocztowego w Tarnobrzegu.

— **Z Uniwersytetu.** Dr. filozofii ks. Józef Caputa, rodem z Lipowy w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora św. teologii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Uniwersytet lwowski rozpocznie w jesieni b. r. powszechne wykłady uniwersyteckie, przeznaczone dla szerokich warstw społeczeństwa, w myśl uchwały, zapadłej jeszcze w r. z. na posiedzeniu profesorów i docentów dnia 29 czerwca 1898, a zatwierdzonej reskryptem c. k. Ministerstwa oświaty z d. 12 stycznia 1899.

---

robić. A tak, licho wie! Nuż nie ozdrowieje.... i nie zamrze. Niechby Pan Jezus dał już na tę, alibo na tamtą stronę.

Ale Czech myślał w tej chwili o Jagience.

— Widzicie, Wasza miłość — rzekł: — panienka, gdym wyjeżdżał ze Spychowa i żegnał się z nią, powiedziała mi tak: „W razie czego przyjedziecie tu przed Zbyszkiem i przed Maćkiem, bo (powiada) mają przez kogo innego nowinę przysłać, to przyślą przez was, i odwieziecie mnie do Zgorzelic.

— Hej! — odpowiedział Maćko. — Pewnie, że jakoś niesktadnoby jej było zostawać w Spychowie, gdy Danuśka przyjędzie. Pewnie, że trzeba jej teraz do Zgorzelic. Żal mi sieroteńki, szczerze żal, ale skoro nie było woli Boskiej, to i trudno! Jeno jakoże to urządzić? Poczekaj.... Powiadasz, że kazała ci wracać przed nami z nowiną, a potem odwieźć się do Zgorzelic?

— Kazała, jakom wam wiernie powtórzył.

— A no! to możebyś i ruszył przed nami. Staremu Jurandowi teżby trza oznajmić, że się córka nalazła, aby go zaś nagła radość nie zabiła. Jak mi Bóg miły, nie ma nic lepszego do zrobienia. Wracaj! powiedz, żeśmy Danuśkę odbili i że niebawem z nią przyjedziem, a sam zabierz tamtą niebogę i wieź ją doma.

Tu westchnął stary rycerz, bo żal mu istotnie było i Jagienki i tych zamiarów, które w duszy piastował.

Po chwili znów spytał:

— Wiem, żeś chłop i roztropny i mocny, ale potrafisz-że ty ustrzedz jej od jakiej krzywdy, albo przygody? Bo to w drodze łatwie się może to i owo zdarzyć.

— Potrafię, choćby też przyszło i łbem nałożyć! Wezmę kilku dobrych pachołków, których mi pan spychowski nie pożałuje, i doprowadzę ją przezpiecznie, choćby na koniec świata.

— No! zbytnio sobie nie dufaj. Pamiętaj też, że na miejscu, w samych Zgorzelicach, trzeba znów mieć oko na Wilków z Brzozowej i na Cztana z Rogowa... Ale prawda! Nie do rzeczy gadam, bo ich trzeba było strzedz, póki się nie miało co innego na myśli. A teraz nie żywie już nadzieja, i będzie co ma być.

— Wszelako ustrzegę ja panienki i od tamtych rycerzy, bo ta, pana Zbyszkowa niebogа, ledwie chudziątko zipie.... nużby zmarła!

— Słusznie, jak mi Bóg miły: ledwie chudziątko zipie — nużby zmarła....

— Trzeba to na Pana Boga zdać, a teraz myślmy jeno o panience zgorzelickiej.

— Po sprawiedliwości — rzekł Maćko — godziłoby się, abym sam ją do ojcowizny odprowadził. Ale trudna rada. Nie mogę ja teraz Zbyszka odstąpić, a to z różnych wielkich przyczyn. Widziałeś, jako zgrzytał i jako się do tego starego komtura rwał, by go zadżgać, niby warchlaka. Niech-że, jako powiadasz, ta dziewka skapieje w drodze, to nie wiem, czy i ja go pohamuję. Ale jeśli mnie nie będzie, to nic go nie strzyma. i hańba wiekuista spadnie na niego i na cały ród, czego nie daj Bóg, amen!

Na to zaś Czech:

— Ba! jest przecie prosty sposób. Dajcie mi jego katowską mać, a już ja go nie uronię i dopiero w Spychowie panu Jurandowi z worka go wytrząsnę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skład zarządu stanowią: radca Dworu prof. Ćwikliński, przewodniczący; rektor Kadyi, zastępca; docent dr. Chlamtacz, sekretarz; prof. Beck, prof. Dembiński, prof. Finkel, prof. Głąbiński, ks. prof. Narajewski, dr. Niemczycki, prof. Siemiradzki, docent dr. Wehr.

Wykłady będą obejmować wszystkie dziedziny nauki i obliczone są na trzy kursa po sześć tygodni. Liczny zastęp prelegentów składa się z profesorów, docentów i asystentów Uniwersytetu. W każdym kursie weźmie udział 12 prelegentów. Wykłady będą się odbywać głównie we Lwowie, ale także w okolicy Lwowa i w miastach prowincyonalnych. Dokładny program z wyszczególnieniem wszystkich przedmiotów i prelegentów zostanie później ogłoszony.

— **Egzamina więźniów.** Dnia 28 i 29 lipca b. r. o godzinie pół do 9 przed południem odbędą się w szkole Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie egzamina całoroczne, a mianowicie: w piątek dnia 28 b. m. w I. klasie a w sobotę dnia 29 b. m. II. i III. klasie.

Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 28 b. m. odprawi się w kaplicy Zakładu karnego o godzinie 8 rano w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźniów Msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **O premiowaniu koni** tegorocznem jesiennem zamieszczone jest szczegółowe ogłoszenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 lipca b. r. do l. 70.187 w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Ze Stryja** nam piszą: Monotonne życie naszego miasta przerwał miły wypadek: po kilkuletniej niebytności zagościł do nas głośny artysta dramatyczny, b. dyrektor teatru lwowskiego Władysław Barącz i przypomniał się znowu w szeregu postaci najrozmaitszych, które z nadzwyczajnym talentem odtwarza. Postacie te szczerze komiczne odtwarza p. Barącz istotnie po mistrzowsku. Stryj powitał produkcye Barącza z entuzyazmem dawno u nas niebywałym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Adolf Korbel, starszy inżynier kolei państwowych, w 54 roku życia;

Leonard Kowalski, oficyał pocztowy, w 34 roku życia.

W Rybnej, ks. Ignacy Orzechowski, pleban w Rybnej, przeżywszy lat 78.

W Badenie, pod Wiedniem, radca Dworu Edward Strasser, zastępca Prezydenta sądu krajowego na Bukowinie.

W Schaudau (Saksonia), dr. Jan Braun, lekarz szpitala w Lublinie. Ogłosił kilka prac w pamiętniku warszawskiego Tow. lekarskiego.

— **Z kroniki pożarów.** W Skale, powiatu borszczowskiego, pożar zniszczył trzy domy mieszkańców tamtejszych, zrządzając ogólną szkodę przeszło 8.000 zł. tylko w części ubezpieczoną.

— **Akademicy polscy w Przybramie.** Wydział Towarzystwa akademików polskich w Przybramie komunikuje nam, że na zgromadzeniu z dnia 17 b. m. wybrany został następujący wydział: przewodniczący Władysław Koczko, sekretarz Władysław Junosza, bibliotekarz M. Wolski, skarbnik Br. Pietrzykowski, zawiadowca czasopism A. Kłosowski.

— **Koń w operetce.** W Wielkim Waradynie wydarzył się w dniu 21 b. m. w teatrze wypadek, który groził fatalnemi następstwami. Podczas przedstawienia operetki spłoszył się koń, na którym siedziała primadonna i zrzucił ją na ziemię, wskutek czego spuszczono kurtynę. W tej chwili jednak powstała na scenie wielka panika, suknia bowiem jednej z chórzystek zajęła się płomieniem. Ojciec chórzystki, który jest baletnikiem, i fryzyer teatralny rzucili się na pomoc. Wszyscy troje ponieśli ciężkie poparzenia. — Publiczność w amfiteatrze nie wiedziała nic o popłochu za kulisami.

— **Tow. ratunkowe w Warszawie.** istniejące 2 lata, udzieliło dotąd pomocy w 6425 wypadkach dziennych, 2577 nocnych.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w Kijowie. Znany powszechnie kapelmistrz Strzygunowski przyszedłszy do swej żony, która z nim nie mieszkała, strzelił do niej po dwakroć z rewolweru. Następnie do siebie samego strzelił dwa razy w piersi. Strzygunowska, 27-letnia kobieta, ugodzona jedną kulą w skroń, umarła w drodze do szpitala. Zabójca prawdopodobnie także umrze. Pozostało dziewięcioro małych dzieci, z tych czworo z pierwszego małżeństwa Strzygunowskiego. Przyczyną dramatu były niesnaski rodzinne.

— **O Obrazie Matki Boskiej** w Berdyczowie piszą z okolic Berdyczowa do warsz. *Słowa*: Czem jest Jasna-Góra lub Ostra-Brama, tem na widnokręgu naszym jest Berdyczów ze swym cudownym obrazem Matki Zbawiciela. Obraz pochodzi, jak wiadomo, z XIV. stulecia i mieści się w kościele, który dawniej należał do OO. Karmelitów. W obrębie naszych okolic nie ma pojęcia popularniejszego, niż „Matka Boska Berdyczowska“ wśród ludności obu wyznań. Do dziecięcych książeczek do nabożeństwa matki katoliczki a nawet matki prawosławne kładą paryskie i lipskie stalorytowe kopie naszego cudownego obrazu. Obraz sam przedstawia Najświętszą Pannę, trzymającą Boskie Dzieciątko; tors postaci jest przecięty półksiężycem. Kościół, w którego głównym ołtarzu obraz jest umieszczony, wzięty osobno, przypominałby konturami wiedeńską „Karlskirche“, chociaż rozmiarami ją przewyższa. Przebywszy szereg murów, przypominający wjazd do Hradczyna w Pradze, spostrzega się sam kościół, którego fasada także w kilku miejscach uwypukla się okrytemi wapnem kulami dział wielkiego kalibru. Jeżeli godzina, w której się zwiedza świątynię, jest wczesna, wówczas niezatarte wrażenie na wędrowcu wywiera chwila, kiedy przed pojawieniem się kapłana, mającego odprawić Mszę św., wśród odpowiedniej fanfary, z oczu pielgrzyma znika błękitna szata „Madonny“ Murilla, a z poza niej odsłania się na tle czerwonego jedwabiu „Matka Boska Berdyczowska“, olśniewająca blaskiem Swojej i Syna Swego korony, stanowiącej chlubę Kościoła i umieszczonej na obrazie wśród wielkich uroczystości za czasów Piusa IX. Kiedy się w owej chwili słyszy pełen bezgranicznego uwielbienia okrzyk tłumu, odnosi się długotrwałe wrażenie.

— **Na wystawie paryskiej** wzniesiony będzie gmach, zwany „pałacem milionów“. Nad fasadą główną stanie marmurowy posąg, wyobrażający Fortunę w postaci pięknej kobiety, stojącej na złotem wzniesieniu, w otoczeniu lwa, symbolu siły, tudzież innych figur alegorycznych, przedstawiających sztukę, naukę, handel i rolnictwo. Na to wszystko zlewa Fortuna swoje dary z rogu obfitości. W pałacu mieścić się będzie historya poglądowa złota, srebra, monet wszelkich krajów i czasów, w ogóle całego systemu pieniężnego, ze wszystkiemi fazami historycznemi. Tu zbieracze numizmatów znajdą najrzadsze okazy znaków wymiennych, począwszy od muszel perłowych, ziarnek jęczmienia, rzymskich pałeczek bronzowych, greckich lasek żelaznych, aż do dzisiejszych luidorów i imperyałów. Najstarożytniejszego okazu monety udzieli „pałacowi milionów“ muzeum brytyjskie, które nadeszle pieniądz wybity w VII. stuleciu przed Narodzeniem Chrystusa Pana. Jest to kawał bursztynu, ważący 14 gramów. W ogóle w „pałacu milionów“ znajdzie się wszystko, co ma styczność z pieniądzem. Budowniczym tego pałacu jest p. Guniewicz.

— **Podczas burzy** zdarzyła się w Charlottenburgu w dniu 23 b. m. niezwykła katastrofa. Podczas ćwiczeń polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, piorun uderzył w maszt, na którym powiewała chorągiew, a obok którego stała grupa 11 osób. Jak stwierdzono, trzy osoby poniosły śmierć na miejscu; około 40 osób odniosło lekkie obrażenia. Nazwisk zabitych dotychczas nie stwierdzono. Z regestru porażonych piorunem podają dzienniki berlińskie, iż rażeni zostali: Zygmunt Pawlicki (drukarz), Tadeusz Pawlicki (pisarz), Kasper Grzybiec (górnik), Fr. Miadowicz (drukarz), Fr. Szynaka (krawiec), Bernard Kobiłowski (krawiec), Piotr Gorgolewski (rzeźnik), Władysław Marcinkowski (terminator), St. Owsiński (stolarz), Fr. Rażniewski (krawiec).

— **Tragiczny wypadek.** Ze Sztokholmu donoszą: Panna Antonina Behrendówna, rodem ze Lwowa, utonęła przy łowieniu ryb. Zmarła była nauczycielką prywatną w Klippau, w okolicy Helsingborg.

Notatki literacko-artystyczne.

Zbiór pamiątek po Adamie Mickiewiczu. Komunikują nam:

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, po zakończeniu swych czynności przesłał resztę funduszu pomnikowego panu Władysławowi Mickiewiczowi przy liście, który w całości umieszczamy:

„Szanowny Panie!

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, ukończywszy swoje prace, ma zaszczyt przesłać Szanownemu Panu książkę pamiątkową budowy pomnika. Ze sprawozdania rachunkowego w książce tej umieszczonego wynika, że z funduszów na budowę pomnika złożonych, pozostała suma 21.835 rubli 28 kop. Stosownie do uchwały swojej, zapadłej na podstawie porozumienia pomiędzy Szanownym Panem a działającym w imieniu komitetu wiceprezesem Sienkiewiczem, komitet sumę tę przeznaczył Szanownemu Panu na pomnożenie i konserwacyę pamiątek po wieszczu naszym i zbiorów dotyczących epoki jego życia, które ty, czcigodny Panie, jako dobry syn i obywatel z takim nakładem funduszów i pracy gromadziłeś.

W wykonaniu tej decyzyi, komitet ma zaszczyt przesłać przy niniejszym przekaz bankowy na sumę 58.034 fr., odpowiadającą wyżej wymienionej sumie 21.835 rubli. Co się tyczy sumy 2469 rubli 66 kop., podniesionej z Banku (jak to widać ze sprawozdania), na koszta jeszcze niepokryte, to pozostałość, jeżeli się ta okaże, przeszlemy Szanownemu Panu wkrótce wraz z umową księgarni, która bierze w komis rzeczoną książkę pamiątkową. Książka ta wydana z funduszów komitetu, stanowi przynależność pozostałej od budowy sumy, przeto wpływy z rozsprzedaży tej książki księgarnia obowiązana jest stosownie do zawartej z nią przez nas umowy, przesyłać bezpośrednio Szanownemu Panu.

Składamy przy tem zapewnienie wysokiego szacunku i poważania.

Za prezesa
A. Kłobukowski, sekretarz“.

Stosownie do wyrażonego życzenia komitetu, p. Władysław Mickiewicz, przyjmując powyższą sumę, zajmie się przechowaniem i pomnożeniem zbiorów, odnoszących się do Adama Mickiewicza w sposób taki, aby one mogły służyć ku powszechnemu użytkowi i uczczeniu pamięci wielkiego wieszcza. Dalszy przebieg tej sprawy będzie podany do wiadomości publicznej.

„Ojcze nasz“. Cykl J. M. Krzesza. — Piszą nam z Wiednia: Na obcym gruncie rozbłysnął znowu pierwszorzędny talent polski. „Ojcze nasz“ krakowskiego artysty p. Męciny Krzesza, cykl złożony z siedmiu obrazów olejnych, symbolizujących siedm próśb Modlitwy Pańskiej — przybył do Wiednia i był przez dwa dni wystawiony w Künstlerhausie, ale nie na widok publiczny. Ministerstwo oświaty udzieliło artyście subwencyi na wymalowanie wielkiego dzieła, i teraz, po ukończeniu pracy, artysta pospieszył przedstawić ją w Wiedniu. Na wszystkich, którzy mieli sposobność oglądać ten cykl obrazów, wywarł on wielkie wrażenie. JE. P. Minister oświaty hr. Bylandt-Rheidt, który wraz z szefem sekcyi p. Hartlem pierwszy podążył do Künstlerhausu, nie szczędził słów uznania, a notatki dzienników brzmią niezwykle pochlebnie dla talentu p. Krzesza. I tak *Neue Freie Presse* pisze: „Pod względem czysto malarskim obrazy te należą do najlepszych, jakie w tym roku były w Wiedniu wystawione“. A podobnie wyraża się też *N. W. Tagblatt.*

Istotnie malarsko-techniczna strona dzieła, rysunek i koloryt, jest przepyszna. Znać w niej wpływ szkoły francuskiej. Śmiałe, modernistyczne stosowanie kontrastów barwy i światłocienia, umiejętne zaznaczanie refleksów, nadaje postaciom i krajobrazom cyklu energiczną, efektowną plastykę. P. Krzesz okazuje się wybornym kolorystą. Pod jego rzutkim pendzlem trudna gra świateł występuje z wielką prawdą; zarówno realistyczne jak i mistyczne, widmowe postacie nabierają cech życia.

Ta prawda i szczerość artystyczna wyróżniają też korzystnie obrazy z cyklu „Ojcze nasz“ od różnych podobnych malowideł. Przy takiem zadaniu, jakie przypadło w udziale p. Krzeszowi, o szablon nie trudno. Ustrzegł się go jednak utalentowany artysta. Głęboko snadź przejęty przedmiotem, w dzieło swoje wlał też nowe uczucia. Malował pod szczerym nastrojem, a rozporządzał przytem wszystkimi środkami techniki do wyrażenia nastroju.

Ztąd też nastrój udziela się w całej pełni widzowi. Dzieło przemawia silnie do duszy patrzącego.

A w pierwszym rzędzie do duszy polskiej. To malowane „Ojcze nasz“, jest polskiem „Ojcze nasz“. Obrazy p. Krzesza noszą wyraziście narodową cechę. Talent prawdziwy nada zawsze swemu dziełu rodzime, narodowe piętno.

Widzimy na tych obrazach naszych chłopów i nasze krajobrazy. Naszymi są ci chłopi nie tylko, jak to często bywa, ze stroju, lecz z każdego ruchu, postawy, z oblicza przebija narodowy charakter, odczuty i odtworzony wybornie przez artystę.

Postać Chrystusa przedstawiona jest w duchu legendowym, ściśle kościelnym. Wyniosły, świetlany, w białej szacie występuje wyraziście w pełnem świetle dnia (jako żywiciel w obrazie „Chleba naszego daj nam“, albo sternik łodzi „Wybaw nas ode złego“), lub też jawi się w mistycznym mroku jako przejrzyste widmowe zjawisko.

Zaznaczę tu po krótce treść poszczególnych obrazów cyklu, z których każdy jako symboliczne godło nosi jeden ustęp Modlitwy Pańskiej, wypisany w języku łacińskim:

„Święć się Imię Twoje“: Na rozstajnej drodze leśnej krzyż z męką Pańską — i rodzina chłopska w modlitwie.

„Przyjdź królestwo Twoje“: Przed ołtarzem, na którym spoczywają trzy korony, — znak panowania nad światem, — w błagalnej ekstazie widzimy kilka postaci. O co wznoszą się błagalne dłonie? Słyszymy jakby pieśń z modlitwą o pomyślność Ojczyznę!

„Bądź wola Twoja“: Obraz nadciągającej burzy na polu.

„Chleba naszego powszedniego daj nam“: Do żeńców, którzy w skwarny, oślepiająco słoneczny dzień gotowali sobie jedzenie na ściernisku, przystępuje Chrystus z chlebem w ręku.

„Odpuść nam nasze winy“: W celi więziennej kapłan pociesza zbrodniarza. W mroku Chrystus ukazuje krwawą pierś odsłoniętą.

„Nie wódź nas na pokuszenie“: W chacie chłopskiej, w ciemnej izbie, w którą wpada snop promieni księżycowych, nad łożem śpiącej kobiety stoi nędzarz z siekierą. Chrystus jednak staje między nim a ofiarą i złoczyńca cofa się ze zgrozą.

„Zbaw nas ode złego“: Powódź. Na kępie modli się kobieta z dzieckiem. Chłop na tratwie przybliża się ku niej, a sternikiem łodzi jest Chrystus.

Obrazy już wróciły ztąd do Krakowa. Jakie będzie ich dalsze przeznaczenie, nie jest mi wiadomo. Spodziewać się jednak należy, że wrócą do Wiednia na publiczną wystawę.

Lsz.

Znany pianista p. August Radwan, otrzymał od prezydenta Francyi, p. Loubeta, order legii honorowej.

Z galicyjskich zdrojowisk i miejsc klimatycznych.

W dolinie Prutu. W dolinie Prutu, która prawie prostopadłą linią od południa na północ przerzyna galicyjskie stoki wschodniego Beskidu, od Worochty po Delatyn, nieprzerwanym ciągiem rozsiadły się malownicze osady, wioski i miasteczka. Już około Nadwórnej z równiny Pokucia poczynają wznosić się śmiało w górę, pokryte wieńcem zielonych wiecznie borów, wzgórza, które w miarę, jak pociąg kolei Stanisławów-Woronienka-Koereszmezö zapuszcza się coraz głębiej w serce Beskidu, podnoszą się ciągle w górę i piętrzą jedne nad drugie. Już w okolicy Delatyna rozpoczyna się okolica nadzwyczaj malownicza: dołem Prut rozbija o głazy swe spienione fale, a z jednej i drugiej jego strony w śmiałych liniach strzelają w górę zielone ściany Beskidów.

Tu lub ówdzie sterczą z nich nagie skały przeważnie jednak pokrywa je bujna roślinność lub bory, prawie odwieczne. Kolej, to biegnie tuż nad brzegiem Prutu, toczącego swe wody w skalistem łożysku — to przerzuca się za pomocą wspaniałych niejednokrotnie mostów z jednej jego strony na drugą, to wspina się po śmiało rzuconych wiaduktach z jednego urwiska na drugie, — unika przeszkody, okrążając góry, a tam gdzie i to niepodobne, tunelem toruje sobie drogę na drugą stronę poprzecznego pasma Beskidów. Pełno też tu niezwykłych efektów już dla zwyczajnego turysty, który w niedzielę dąży w Beskidy, aby z okien wagonu nacieszyć się wspaniałością naszej natury. Cóż dopiero dla tych, którzy mogą spędzić czas dłuższy w uroczej dolinie Prutu!

To też w latach ostatnich, zwłaszcza od otwarcia wspomnianej kolei Stanisławów-Woronienka, osady w pięknej dolinie roją się od t. zw. tutaj letników, pragnących wzmocnić zdrowie świeżem powietrzem górskiem i kąpielą w Prucie. Zaraz za Delatynem urocza miejscowość Dora, a tuż za nią Jaremcze, które w ostatnich latach zamieniło się w rozkoszną siedzibę letnią, pełną eleganckich i wygodnych will. Hotel Skrzyńskiego zapewnia także i przygodnym turystom wyborne pomieszczenie, a restauracya tego hotelu i t. zw. restauracya krakowska, uwalniają od troski o pożywienie tych, którzy na letnim pobycie nie chcą prowadzić kuchni u siebie, we własnym zarządzie. W obu hotelach, w wielkich ich salach, w niedzielę i w dni oznaczone odbywają się często wspólne zebrania i zabawy. Nie brak także zakładu wodoleczniczego. Doskonały gościniec, dobre drogi i ścieżki, utrzymane przez czarnohorski oddział Towarzystwa tatrzańskiego, ułatwiają zwiedzanie okolicy, która szczyci się takiemi, głośnemi w kraju osobliwościami, jak wielki wodospad Prutu, skała Dobosza i t. d. Po gościńcach i drogach uwijają się cykliści, — ścieżkami wspinają się na góry turyści, dla których w odpowiednich miejscach czarnohorski oddział Towarzystwa tatrzańskiego pobudował schroniska.

Dalej za Jaremczem, przedzielono od niego wzgórzem, przez które tor kolejowy, przerzuciwszy się przez Prut po moście kamiennym o niezwykłem rozpięciu łuku arkadowego, przebija się tunelem, — leży urocza miejscowość Mikuliczyn. Jest to wieś górska, jak zwykle górskie osady rozrzucona na ogromnej przestrzeni, a ślicznie położona. W restauracyi t. zw. Jasiowej znajdzie turysta wszystkie niezbędne wygody. Za Mikuliczynem Tartarów, gdzie przyroda karpacka występuje z całą swą pierwotną a tak uroczą dzikością; dolinę Prutu otacza tutaj siedm wzgórz wysokich: to, jak mówi legenda ludowa, czarownica, uciekając przed święconą wodą, milowe swe kroki znaczyła olbrzymiemi temi masami ziemi, kamienia i drzew.

Za Tartarowem wreszcie, prawie u stóp najwyższego szczytu Czarnohory, Howerli, rozsiadła się Worochta; jestto właściwie tylko część gminy Mikuliczyna, która aż tutaj sięga! Obecnie Worochta ma własny urząd pocztowy, a myślą także o zbudowaniu kaplicy łacińskiej. Na wzgórzu budują schronisko letnie dla potrzebujących wytchnienia i pokrzepienia sił świeżem powietrzem górskiem kapłanów, a od lat kilku znajduje się w Worochcie, zbudowana staraniem urzędników stanisławowskiej dyrekcyi kolei państwowej, kolonia wakacyjna dla dzieci urzędników i służby kolejowej. W tym roku bawi tu dwadzieścia dziewcząt i dwudziestu chłopców pod przewodnictwem nauczycielki i nauczyciela. Kolej

przerzuca się tutaj przez Prut, również po wspaniałym moście kamiennym, słynnym z rozpiętości swoich łuków. Na przeciw mostu wznosi się willa: „Jasna Polana". — Jestto pierwszy i na razie jedyny tutaj pensyonat znanej, rzec można bez przesady, zaszczytnie miłośnikom Zakopanego, pani Jordanowej, która od roku tu się przeniosła. Pensyonat jest zapełniony szczelnie, podobnie jak wszystkie wille i domy w całej Worochcie. To też nie podobna było znaleźć odpowiedniego mieszkania dla gr. kat. biskupa przemyskiego ks. Czechowicza, który zamierzał tutaj spędzić kilka tygodni.

Dotychczas słota psuła dalsze wycieczki i humor letnim mieszkańcom doliny Prutu; od kilku dni jednak wypogodziło się a znawcy wróżą teraz stałą pogodę.

Ciekawy pamiętnik z XVII. stulecia.

(Ciąg dalszy).

Przed Smoleńskiem witało carowę duchowieństwo i mieszczanie, ale bez żadnej oracyi „tylko kiwając łby" i ofiarowując chleb biały, sól i trzy soroki soboli. „Taką chęć pokazawszy, Hosudarynię do miasta zaprowadzili, do dworca jednego dosyć podłego, bo w zamku mieszkania żadnego nie masz, tylko co murem ze 42 wież, gromadę kleci, albo raczej chlewów obwiedziono, szerzej niż Warszawa w murze, gdzie pospólstwo czasu wojny zawierają. Przy tym murze przykopu ani wału żadnego nie masz, tylko z jednej strony; między zamek, a mieścisko niemałej osady chałup, Dniepr idzie".

Tak niepocześnie wyglądał Smoleńsk, w którym kniaź Wasyl Masalski wyprawił ucztę dla Hosudaryni i pana wojewody Mniszcha. Zastawa stołów była wspaniała, uginały się one pod ciężarem złotych i srebrnych naczyń, które — jak „powiedano — od Hosudara na tę cześć z kaźni byłe posłane", ale natomiast potrawy — mimo, że *menu* było bardzo urozmaicone — nie uzyskały aprobaty wybrednego pamiętnikarza. Najgorsza — notuje on — że „wszystko to na zimne było, mało co ciepłego. Napój dawano: miody rozmaite, wiśniowe, malinowe, patoczne, obarne, a żadnego dobrego". Nic też dziwnego, że w podobnych warunkach „ten bankiet prędko się odprawił i bez zagrzania mózgu naszy się z niego rozeszli". Nazajutrz władzę i rząd nad dworem carowej zlecono „urzędem ochmistrzowskiem panu Marcinowi Stadnickiemu".

Jak błotnistym był kraj, przebywany właśnie przez polską drużynę, świadczy statystyka przewozów, notowana pilnie przez Niemojewskiego. I tak n. p. 26 kwietnia na przestrzeni trzech mil przebyto rzek 27; w trzy dni później w ciągu sześciu mil mostów 51, „nie licząc mniejszych" i t. d. Trzeciego maja dotarli podróżni do Możajska. Była to „niemała gromada chałup w kupie, co oni miastem zowią". Tutaj znajdował się monaster z statuą „św. Mikuły" Cudotwórcy, o którym „powiedają, że Iwan Wasilowicz, kiedy mu się przeciwnie powodziło z królem Stefanem, kazał statuę tego Cudotwórcy, wywlekłszy przed monaster, kijmi bić, wymawiając mu, że za Litwą pomagasz".

Zbliżała się coraz bardziej chwila tryumfalnego wjazdu w mury Moskwy. W dniu 6 maja zatrzymał się już orszak we wsi Wiaziemy, gdzie zwyczajnie „Hosudarowie przedniejszych rekreacyi swoich zażywają". Tutaj to zjawił się przybyły od Dymitra sekretarz Jan Buczyński z poleceniem, aby carowa pozostała w Wiaziemach dni kilka, „przyniósł też upominków Hosudaryni: ośmioro zawieszenie z kamieńmi i ośm sztuk złotogłowiu tureckiego".

Arcyciekawy i wielce charakterystyczny jest opis wjazdu Maryny wraz z otaczającą ją polską drużyną do Moskwy. Przy tej sposobności obdarował Dymitr pana wojewodę Mniszcha z królewską hojnością. Stolica olbrzymiego państwa nie wyglądała podówczas zbyt ponętnie i pozostawała pod tym względem daleko w tyle po za stolicą Polski. „Cerkwi w mieście powiedają, że do 700, między niemi niemało nieżadnie wymurowanych, na wielu banie wielkie, pospolicie blachą pobielaną, której morzem z Niemiec dostawają, pokryte. Miasto samo, acz wielka osada, ale nieludne, siła w niem placów próżnych, może jednak w niem kłaść pogłowia do 30.000. Kamienic żadnych w nim nie masz, ani domów po ulicach, tylko dworce, każdy ogrodzony, rzadko gdzie sklepik murowany, także i izba biała, prócz u niektórych z przedniejszych bojar, z okienkami maluczkiemi, na pół łokcia wysokiemi, acz teraz trochę więcej, za tego kniazia Dymitra, poczęło sobie było świetlice budować, który im tego pozwolił, bo przedtym i tej wolności nie mieli. Po ulicach wszędy mościska a gaci miasto bruku. Udają też, że miasto działmi dobrze opatrzone, aleśmy tego nie widzieli, przypatrując się naprzód w cekhauzie, w którem tamże działa leją, potym po wieżach i murach, a nie mieli też nic takiego, czemby się nie radzi byli przed nami popisali".

Trzynasty maja wyznaczył Dymitr na powitanie otoczenia Maryny i posłów króla polskiego. W imieniu przyjaciół i dworu Mniszchówny wygłosił nader kwiecistą oracyę pan Marcin Stadnicki, dowodząc z jak sławnej i znacznej rodziny bierze sobie Dymitr małżonkę. „Z takowego domu — kończył mowca — Wasza Cesarska Mość upodobać i obracieś sobie przyjaciela raczył. Co, jeśli komu za nowinę, iż to z Polski, zdało się, już Pan Bóg od dawnych wieków, w państwie W. C. M. tę wolą swą wsławił: pradziad, albo też dziad — gdyż nie mam tego dobrze w pamięci — miał w świętem stanie małżeńskiem Witołdową dziewkę. Także świętej pamięci ojca W. C. M., zaś nie Glińska urodziła? Któregoż tedy czasu, ze krwie takowej nieszczęśliwie się wiodło przodkom W. C. M.? A tak, nadzieja pewna zostaje z szczęśliwego za łaską Bożą powodzenia, gdyż Pan Bóg cudownie powrócił serce W. C. M. do narodu tego, z którem przodkowie W. C. M. powinowacili się, powinowacić się i W. C. M. raczysz. Już teraz ona zmyślona przyjaźń z serc obojga narodów, to jest naszego i poddanych W. C. M. wygaśnie. Już ono srogie, a prawie pogańskie krwie rozlewanie między nami ustawa. Już spólne siły obojga narodu, za błogosławieństwem Bożem szczęśliwie przeciw poganom obracać będziemy, czego nie tylko my, ale wszytko chrześciaństwo z wielkiem pożądaniem oczekiwa. Niechże Pan Bóg, jako siłę dał W. C. M., dodaje zdrowej rady i wywyższa tron i majestat W. C. M., abyś W. C. M. z północnych krajów miesiąc zepchnąwszy na południe rozświecił sławą swą, a na stolicy przodków swych, w obfitości lat potomstwo swe widział".

Biedny orator ani przypuszczał chyba w onej chwili, że sławiony przezeń Dymitr runie po upływie dni kilku zaledwie pod razami silniejszych przeciwników; że owe „pogańskie krwie rozlewanie" między dwoma narodami nie ustanie, że przeciwnie dzieje o niem często i obszernie wspominać będą.

Na mowę Stadnickiego odpowiedział z polecenia wielkiego kniazia kanclerz Ofanasow, poczem polecono wprowadzić do sali audyencyonalnej posłów króla polskiego. Zanim jednak ci weszli odegrała się w oczach zgromadzonej polskiej drużyny ciekawa scena. Oto Dymitr posyła do panów posłów wojewodę Mniszcha z wezwaniem, „aby mu tytuł cesarski przy sprawowaniu poselstwa dawali. Było tego kilkakroć, co i wychodził i przychodził J. M. Pan Wojewoda, a że Posłowie z żadnej miary nie chcieli się do tego dać przywieść, kazał wyniść dwiema Bojarom Gregoremu Iwanowiczowi i Mikule Okolycznemu, aby ich wprowadzili". Teraz rozpoczęła się ostra wymiana zdań między Dymitrem a posłami polskimi, którym majestat carski bynajmniej nie imponował, śmiało więc obstawali przy instrukcyi, danej im przez króla, i w końcu po wielu przemówieniach i odpowiedziach, o których Niemojewski barwnie wyraża się, „wszyscy trzej razem mówili i w trynkę się swarzyli, jeden drugiego nie słuchając" — zmusili Dymitra do ustępstw. A ten zagadkowy Dymitr, jak z licznych wzmianek wnioskować można, był usposobienia nadzwyczaj swarliwego i gorączka przy tem wielki. Wszak w czasie obiadu dworskiego, wydanego w kilka dni później z okazyi zaślubin i koronacyi Maryny, o mały włos nie przyszło do znacznej awantury. Oto Dymitr — wedle panującego zwyczaju — wychylił toast w ręce obu posłów polskich, posyłając do Gosiewskiego sekretarza swego z wezwaniem, by ten do niego przyszedł i z rąk carskich pełną odebrał czaszę. Wszelkie jednak prośby i perswazye sekretarza Buczyńskiego nie odnosiły tym razem skutku: „Zbraniał się Pan Gosiewski poseł (uczynić zadosyć wezwaniu Dymitra), powiedając, żeby to było *contra dygnitatem* Króla Jego Mości Pana mego, którego osobę na sobie noszę, ale niechaj mi ją Hosudar Jego Mość każe odnieść. Odniósł to Wielkiemu Kniaziowi Pan Buczyński, który, rozgniewawszy się, wskazał do niego, jako nie przyjdzie, tedy go każę oknem wyrzucić. Przyszedł znowu Pan Buczyński, który, acz mu tego poselstwa nie odniósł, ale powiedział:

— Dla Boga, pójdź Waść po tę pełną, bo się Cesarz Jego Mość barzo obraża i będzie zbyt źle, jeśliże Waść nie pójdziesz

Ociągał się Pan Poseł jednak, obawiając, aby czego nie uczynił przeciw powinności swej i dostojeństwu Króla Jego Mości, ale widząc taką popędliwość Wielkiego Kniazia, aby go jeszcze tym więtsze obelżenie jakie nie potkało, za takiem wskazaniem poszedł po pełną". Pan Niemojewski opisując powyższą scenę, robi słuszną uwagę: „tego już nie wiem, jako mu smaczny on napój był".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał R—c

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia odbyła drugie zwyczajne walne zgromadzenie w dniu 18 b. m. w Trzebini pod przewodnictwem swego prezydenta Andrzeja hr. Potockiego. Tytułem dywidendy uchwalono wypłacić na akcye pierwszeństwa statutem przepisane 5 od sta za półroczny czas istnienia Spółki, zaś na akcye zakładowe wraz ze superdywidendą 6 od sta, czyli na akcye pierwszeństwa kwotę 6 zł. 25 ct. a na akcye zakładowe 7 zł. 50 ct. za kupon płatny w dniu 1 sierpnia b. r.

Ilość członków rady zawiadowczej ograniczoną dotąd na sześciu, pomnożono o dwóch członków i wybrano nimi pp. pozasłużbowego starostę Adama Gubattę i dr. Józefa Henocha.

Reorganizacya Towarzystwa. Dr. L. Ehrentheil, prokurzysta i sekretarz prezydyalny centr. c. k. uprz. „Assicurazioni Generali" przybył wczoraj do Lwowa, celem porozumienia się z tutejszym reprezentantem p. Dubieńskim i generalnym inspektorem p. Zygmuntem Czaykowskim w sprawie reorganizacyi filij tegoż Towarzystwa w Galicyi i Bukowinie.

Powiększenie chyżości pociągów. Postęp tak w budowie torów, jak i lokomotyw pozwala na nadawanie coraz większej chyżości pociągom na kolejach żelaznych. Dotychczas za najszybszy w Europie uchodzi pociąg pospieszny między Londynem a Edynburgiem, przebiegający 80 kilometrów na godzinę. Obecnie, na podstawie prób, które wypadły pomyślnie, zaprowadzają między Paryżem a Bordeaux pociąg pospieszny, który robić będzie 95 kilometów na godzinę, mieć będzie zatem chyżość dotychczas na stałym lądzie Europy niebywałą. Koła lokomotyw, używanych do tego pociągu, mają 2 metry 10 centymetrów średnicy.

Przemysł w Łodzi. Ogólny brak gotówki na rynkach pieniężnych — pisze łódzki *Rozwój* — fatalnie odbija się na stanie przemysłu łódzkiego, operującego zawsze sporym kredytem. Upadłości kupców bławatnych w carstwie dotkliwie dały się uczuć Łodzi, to też stan interesów tutejszych zaczyna budzić poważne obawy. W ostatnich dniach zanotowano parę drobniejszych upadłości i jedną większą (na 600.000 rubli), teraz znów rozeszła się pogłoska o zawieszeniu wypłat przez jedną firmę przemysłową, pasywa dochodzą 160.000 rubli. Oczekują lada dzień zawieszenia wypłat przez bardzo poważną firmę, o ile nie uzyska moratoryum; pasywa dojdą do 800.000 rubli. Wszystko to w związku z faktami udzielenia już moratoryum kilku dobrym firmom, z zastojem w niektórych gałęziach przemysłowych, oraz drożyzną gotówki, zmusza banki i dyskonterów do wstrzemięźliwości w udzielaniu gotówki.

Wolny nowy port handlowy otwarto w Gdańsku niedaleko ujścia Wisły do morza. Port ten, podług nowoczesnych wymagań zbudowany, posiada 558 metrów długości, a 100 szerokości. Doki portu połączone są liniami kolejowemi z wybrzeżem, a mianowicie: stacyami Gdańsk i Neufahrwasser. Port ten niewątpliwie ożywi handel Gdańska. Budując go, Niemcy liczyli na otwierające się pole zbytu na Wschodzie, w skutek budowy kolei syberyjskiej.

Piwowarstwo w Warszawie. Już w pierwszym roku po wprowadzeniu w wykonanie ustawy „monopolowej", wytwórczość browarów warszawskich znacznie się zmniejszyła w porównaniu z latami poprzednimi, a w ostatniej kampanii ubytek w produkcyi jest tak widoczny, że jeżeli nie będzie zmiany w ograniczeniach akcyzy, to w niedalekiej przyszłości — jak piszą z Warszawy — większej części browarów grozi zupełny upadek. Wyrób piwa, t. j. ilość, łatwo skontrolować podług danych urzędowych z opłat akcyzowych od zacieru. A więc: za czas od 1 lipca r. z. do 30 czerwca r. b., zapłaciło 16 browarów akcyzy: 523.241 rubli, t. j. o 70.694 rubli mniej niż w r. z., zatem w ciągu dwóch lat istnienia „monopolu" dochód skarbowy opłat od zacieru piwa zmniejszył się o sumę 137.427 rubli.

Bank rossyjsko-chiński. Ogłoszone przed kilku dniami sprawozdanie banku rossyjsko-chińskiego za rok 1898 świadczy o szybkim rozwoju tej instytucyi, przeznaczonej dla operacyj na krańcowym wschodzie Azyi. Bank ten posiada oddziały w Petersburgu i Moskwie, filie w Irkucku, Władywostoku i Błagowieszczeńsku, oraz agentury w Syberyi Wschodniej. W Chinach i Japonii istnieją również filie i agentury tego banku; wreszcie w Paryżu otwarto specyalny oddział dla stosunków z Europą Zachodnią. Ze sprawozdania widzimy, że ogólny dochód z operacyj banku wyniósł w r. z. 1,637.650 rb., z których 1,062.022 rb. dostarczyły same tylko filie chińskie i japońskie. Po potrąceniu z tego dochodu określonej sumy na kapitał zapasowy, oraz na opłatę 6 prc. od kapitałów zakładowych i po zaspokojeniu innych drobniejszych rachunków, na rzecz akcyonaryuszów przypadło czystego zysku 168.225 rb., co stanowi 7 prc. od akcyi. Stan rachunków czynny i bierny z końcem r. 1898 wykazuje 96,714.930 rb Kapitałów zakładowych, wynoszących 15,533.358 zb. dostarczyli w większej połowie akcyonaryusze rossyjscy i europejscy, w mniejszej połowie — rząd chiński. Prezesem zarządu jest książę E. Uchtomski, członkami wybitniejsi kapitaliści petersburscy o nazwiskach przeważnie niemieckich.

Ceny lasów w guberni wołyńskiej. Ostatnimi czasy w Żytomierzu zauważyć się daje spadek cen materyałów leśnych. Z początku tłómaczono to reakcyą spekulacyi, która w swoim czasie podniosła ceny do wysokości, nieodpowiadającej rzeczywistym warunkom rynku. Tendencya wszakże zniżkowa trwa w dalszym ciągu, tranzakcyj zaś nawet po cenach bardzo niskich nie wiele. Koła kompetentne tłómaczą to tem, że lasom wołyńskim wytwarzają konkurencyę gubernie nadwołżańskie. Jednym z najgłówniejszych konsumentów drzewa z guberni wołyńskiej jest Odessa.

Po przeprowadzeniu wielkiej kolei syberyjskiej, część bogatej w lasy gub. penzeńskiej włączoną została do sieci ogólno-rossyjskiej, w skutek czego zaczęto wysyłać setki wagonów z drzewem na południe, głównie do Odessy. Fracht kosztuje 17—18 kop. od puda, co dla taniego lasu z gubernii penzeńskiej nie przedstawia zbyt wysokiej taryfy. Prócz tego dyrekcya dróg południowo-zachodnich (również poważny konsument drzewa), tytułem próby nabyła ogromne partye drzewa w gub. penzeńskiej.

Wiedeń, 25 lipca. Spirytus 19·50 do 21·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·75 do —·—.

Budapeszt, 25 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·35 do 8·37, na kwiecień 1900 roku 8·70 do 8·72, żyto na październik 6·68 do 6·70, kukurudza na sierpień 4·68 do 4·69, na maj r. 1900 4·67 do 4·68, owies na październik 5·45 do 5·47, rzepak na sierpień 12·05 do 12·15

Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Wiedeń, 25 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·39 do 8·40, żyto na jesień 6·89 do 6·90, kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—, na wrzesień - październik 5·04 do 5·06, owies na jesień 5·72 do 5·74, rzepak na sierpień - wrzesień 12·35 do 12·45, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 25 lipca. Banknoty austr. 169·95. Spirytus 43·—.

Paryż, 25 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·82. Mąka 44·20.

Frankfurt, 25 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239·40, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 197·20, Laura —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·75 do 13·80, loco Ołomuniec 12·85 do 12·95, loco Berno-Wiedeń 12·85 do 12·95, za październik i grudzień loco Aussig 12·65 do 12·70, cukier w kostkach prima 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 25go lipca. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za

65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na termin 16·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 25go lipca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4911 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 509, z Bukowiny 238.

Przebieg targu pomyślny.

Ceny podniosły się o 1 złr.

Niesprzedanych pozostało 111 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 63 sztuk po 26 do 30 złr., 247 sztuk po 31 do 34 złr., 217 sztuk po 35 do 37 złr.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.;

krowy podtuczone po 25 do 30 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 złr.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj po południu zbiera się w Bernie morawskiem komisya ugodowa, ustanowiona przez sejm morawski. Czescy członkowie komisyi żądali mianowicie, aby Niemcy, którzy w niej zasiadają, złożyli stanowcze oświadczenie, jakiem jest ich stanowisko wobec ogłoszonego w czerwcu programu niemieckiej lewicy. W tym celu zostało posiedzenie zwołane.

Ks. Henryk pruski, dowódca eskadry niemieckiej na wodach wschodnio-azyatyckich, wybiera się z Japonii do Korei.

Malutka stolica księstwa czarnogórskiego w świąteczne już przybrała się szaty z powodu zapowiedzianego na dzień 27 b. m. ślubu następcy tronu Daniły z księżniczką meklembursko-strelicką Jutą. Księżniczka przybędzie jutro do Cetynii, a nim stanie na ślubnym kobiercu przejdzie z protestantyzmu na łono kościoła prawosławnego, przyczem zamieni imię Juty na Milicę. Ślub odbędzie się 27 b. m. przed południem w historycznym klasztorze w Cetynii z wielkim przepychem. Drużbami będą książę Neapolu i wielki książę Konstanty Konstantynowicz. Program uroczystości ślubnych zawiera także przegląd wojska i wycieczkę do Podhoricy. Pierwszy podarek ślubny nadesłał dla narzeczonych król włoski Humbert, a to dwa wspaniałe wierzchowce rasy angielskiej.

Zjazd gości już się rozpoczął. Onegdaj przybył wielki książę Konstanty Konstantynowicz i zamieszkał w pałacu księcia Mirki. Wczoraj odbył się na jego cześć obiad galowy. Przybyli również książę i księżna Battenberg i książę Karageorgiewicz. Księcia Ferdynanda bułgarskiego reprezentować będzie na uroczystościach weselnych jego generał-adjutant generał Nikołajew, a sułtana Szakir basza.

Nowy nuncyusz w Paryżu Lorenzelli, następca zmarłego niedawno msgr. Clari, wręczył w tych dniach prezydentowi Loubetowi listy uwierzytelniające go przy republice. Ceremonia ta odbyła się bardzo uroczyście; przy tej sposobności wygłoszono przemowy, w których z naciskiem podkreślono jak najlepsze stosunki łączące Francyę ze Stolicą Apostolską. Nazajutrz minister spraw zewnętrznych Delcassé dał wielki obiad na cześć nuncyusza Lorenzellego, na którym było całe ciało dyplomatyczne.

Francya oczekuje procesu w Rennes. — Rząd, jak wiadomo, wydał instrukcye trybunałowi wojennemu, zamykające jego działalność ściśle w granicach wskazanych przez trybunał kasacyjny. Sąd wojskowy zatem będzie mógł tylko badać kwestyę, czy Dreyfus wydał obcemu państwu dokumenty, wymienione w *bordereau*, o którem już wiadomo, że jest dziełem Esterhazego. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że odpowiedź wypadnie przecząco, i że Dreyfus zostanie uwolniony. Gabinet stanął legalnie na podstawie uchwał sądu kasacyjnego, ale już teraz i to nawet rewizyoniści, jak n. p. Clemenceau w *Aurore* mniemają, że dla samego nawet Dreyfusa byłoby lepiej, gdyby sąd wojskowy w Rennes posiadał zupełną wolność działania i nie był krępowany żadnemi instrukcyami. — Obecnie rząd dał broń w rękę przeciwnikom Dreyfusa, którzy już teraz twierdzić zaczynają, że w podobnych warunkach wydany wyrok będzie prostą komedyą, a nie wyświeceniem prawdy i zadośćuczynieniem idei sprawiedliwości.

Depesze doniosły przed kilku dniami o antidynastycznej i antimonarchicznej demonstracyi, jaką w kortezach hiszpańskich urządziła część posłów opozycyjnych. Demonstracya ta wydała się tem bardziej niezrozumiałą, że urządzono ją bezpośrednio po ogłoszeniu przez ministra, że królowa regientka zrzekła się ze swej listy cywilnej miliona pesetów. Zdawałoby się, że królowa regentka, której wysokie przymioty, dobroć i mądrość uznają nawet przeciwnicy, zasłużyła sobie tem chyba tylko na podziękowanie, tymczasem stało się wprost przeciwnie. Znajduje to wyjaśnienie w okoliczności, że wiele prowincyonalnych związków ekonomicznych złączyło się w „Ligę producentów“, do której przystąpiło wielu deputowanych, poczem Liga uchwaliła domagać się od rządu: redukcyi listy cywilnej do połowy, przyznawania ze skarbu państwowego pensyi najwyżej do 7.500, a emerytur do 3.000 pesetów; usunięcia $^{1}/_{3}$ urzędników cywilnych; zmniejszenia armi stałej do 50.000 żołnierzy i 8.000 oficerów; zniesienia wszelkich ambasad i poselstw; połączenia urzędu prezesa gabinetu z urzędem ministra spraw zagranicznych; urzędu ministra wojny z urzędem ministra marynarki; skasowania ministerstwa sprawiedliwości z pozostawieniem tylko trybunałów prowincyonalnych; wyprzedania całej floty wojennej, oprócz kilku statków, potrzebnych do służby nadbrzeżnej; zniesienia emerytur wdowich i sierocińskich, a to w tym celu, aby zmniejszyć budżet wydatków. Budżet dochodów znowu chce zreformować Liga w ten sposób: znoszą się podatki konsumcyjne, transportowe i dochodowe z osobistej pracy; natomiast zaprowadza się wielki podatek od majątku odziedziczonego i od wszelkiej renty. Rzecz widoczna, że proponowany przez Ligę rozkład podatków jest niesprawiedliwy, bo przecież osobista praca może dawać więcej, niż odziedziczony majątek, lub renta zdobyta oszczędnością. Ale widocznie dotychczasowy system podatkowy oraz zapowiedzi nowych podatków stały się dla Hiszpanów nie do zniesienia. W ogóle cały finansowy program Ligi może służyć tylko za dowód wielkiego, niemal rozpaczliwego przygnębienia ludności w obec ruiny finansowej kraju. Pod naciskiem też opozycyi, gabinet Silveli — jak już wiadomo, cofnął się. Odroczył on sprawę budżetu do jesieni a chce tymczasem poczynić w budżecie znaczne oszczędnosi.

Times donosi z Pekinu pod datą 21 b. m.: Wpływ Japonii ciągle się zwiększa. Japonia i Chiny wzajemnie się do siebie zbliżają. Dwóch chińskich komisarzy wyjechało 2 lipca z Szangaj do Tokio, rzekomo tylko w misyi handlowej, — jednakże zabrali ze sobą cenne podarki i pisma uwierzytelniające, udzielone im przez cesarza Chin w porozumieniu z cesarzową matką. Mają oni być upoważnieni do zaprojektowania Japonii traktatu z Chinami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 lipca. *(Dep. pryw. telef.)* Wydział rady powiatowej krakowskiej zakupił za 4100 zł. 600 metr. cent. owsa, grochu i wyki na powtórny zasiew dla włościan powiatu krakowskiego, dotkniętych klęską powodzi. Dziś wysłano pierwszą partyę, składającą się z 300 metr. cent. do gmin, gdzie uproszeni delegaci miejscowi zajmą się rozdzieleniem tego zasiłku między potrzebujących. Reszta wysyłki nastąpi w piątek.

Kraków, 25 lipca *(Dep. pryw. telef.)* Dzisiaj rano rozpoczęła się rozprawa apelacyjna w sprawie testamentu Czerneka, który majątek swój zapisał przywódcom krakowskiej partyi socyalno demokratycznej.

Wiedeń, 25 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwalone przez Sejm galicyjski projekty ustaw o poborach gminnych od spirytualiów, słodzonych napojów gorących, piwa i miodu w gminach Leżajsk, Mielec, Krościenko i Dębica.

Wiedeń, 25 lipca. *Polit. Corresp.* ogłasza komunikat w sprawie Akademii konsularnej, z którego wynika, że z początkiem roku szkolnego 1899/1900 opróżnionych będzie w tej szkole kilka miejsc elewów, połączonych ze stypendyami państwowemi w wysokości 1300 i 1000 zł.

Wiedeń, 25 lipca. Odbyło się tu wczoraj zgromadzenie, zwołane przez socyalnych demokratów w celu uchwalenia protestu przeciwko podwyższeniu podatku od cukru. Komisarz rządowy rozwiązał je w skutek wycieczek posła Verkaufa przeciwko Rządowi. Rozwiązanie wywołało burzliwe protesty obecnych, tak dalece, że policya była zmuszoną salę opróżnić. Uczestnicy zgromadzenia, do których przyłączył się tłum, usiłowali w demonstracyjnym pochodzie udać się przed ratusz, policya jednak rozpędziła ich, przyczem aresztowano kilka osób.

Wiedeń, 25 lipca. Prognoza stacyi meteorologicznej na jutro opiewa: dla Galicyi zachodniej: „Zmiennie, czasowo deszcz, nieco chłodniej“; dla Galicyi wschodniej: „Miejscami pochmurno, lokalne burze“.

Grac, 25 lipca. Po odbytem wczoraj wieczorem, zwołanem przez socyalistów zgromadzeniu kobiet, na którem miano zająć stanowisko w sprawie podwyższenia podatku od cukru, urządzili uczestnicy zgromadzenia demonstracyę. W celu utrzymania porządku wkroczyła policya, rozpędziła demonstrantów i aresztowała kilka osób.

Split (Spalato) 25 lipca. Pogrzeb ofiar eksplozyi kotła na torpedowcu „Adler“ odbył się dziś wśród olbrzymiego udziału ludności i sfer oficyalnych.

Poznań, 25 lipca. *(Depesza prywatna)*. *Dziennik Poznański* donosi: W zakładzie prowincyonalnym dla ubogich (*Landarmenhaus*) w Śremie przyszło przed kilku dniami do wielkich zaburzeń. Między ubogimi w zakładzie objawiał się już od kilku tygodni pewien niepokój, który w nocy z czwartku na piątek przeszedł w zaburzenia. Internowani, po największej części ludzie ułomni, uzbroili się w co się dało i poturbowali przełożonych.

Żandarmi i policya uspokoili wzburzonych, więżąc najenergiczniejszych. Śledztwo prowadzi osobna, wysłana z Poznania, komisya. W zakładzie przebywało 270 Polaków, 70 Niemców i kilku żydów. Przełożonym jest p. Wuttke, duchowną opiekę nad katolikami sprawuje ks. Mansyonarz Zakrzewski, a w sprawie czynnego poskromnienia rzekomych wichrzycieli wzięło udział trzech żandarmów i dwóch policyantów, którzy użyli przy tem białej broni.

Drezno, 25 lipca. Z okazyi 50-rocznicy ustanowienia orderu „Pour le mérite“, król Albert saski otrzymał od cesarza Wilhelma pismo odręczne, w którem monarcha zapewnia, że wraz z armią nigdy nie zapomni wielkich zasług króla saskiego, położonych około ojczyzny. Nadto cesarz Wilhelm telegraficznie wyraził wczoraj ponownie życzenia Albertowi.

Drezno, 25 lipca. W miejscowości Löbtau stwierdzono 120 wypadków zasłabnięcia na tyfus; 12 osób umarło. Przyczyną rozszerzenia się zarazy, którą zawlekli do Drezna robotnicy, była zakażona woda z wodociągów, które natychmiast zamknięto. Niebezpieczeństwo usunięto za pomocą daleko idących środków ostrożności.

Petersburg, 25 lipca. Zwłoki wielkiego księcia Jerzego przybyły tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem. Car i wielcy książęta wynieśli trumnę z wagonu, poczem w długim korowodzie żałobnym, w którym wzięli udział car, carowa, wielcy książęta i wielkie księżne, oraz zagraniczni książęta, odniesiono ją do katedry piotro-pawłowskiej. Ulice przepełnione były publicznością.

Haga, 25 lipca. Konferencya pokojowa uchwaliła przedłożyć delegatom do podpisania, względnie rządom do ratyfikowania, następujące konwencye: 1. konwencyę, tyczącą się pokojowego załatwiania międzynarodowych zatargów; 2. konwencyę, zawierającą postanowienia w sprawie wojny lądowej; 3. konwencyę tyczącą się rozszerzerzenia konwencyi genewskiej na wojnę morską. Dalej przedłożone zostaną trzy oświadczenia, na podstawie których zabronionem będzie rzucanie eksplodujących pocisków z balonów, używanie pocisków, wydających trujące gazy, oraz zabronione będzie używanie kul eksplodujących w ciele ludzkiem.

Końcowy protokół zawiera 5 następujących życzeń:

1. ograniczenie uzbrojeń;

2. ułożenie regulaminu, któryby określał prawa i obowiązki państw neutralnych;

3. przeprowadzenie studyów nad sposobem używania i kalibrem broni, celem ewentualnego osiągnięcia jednolitego uregulowania tej sprawy;

4. zwołanie specyalnej konferencyi celem przeprowadzenia rewizyi konwencyi genewskiej;

5. uregulowanie sprawy ochrony własności prywatnej podczas wojny morskiej oraz uregulowanie kwestyi bombardowania portów, miast i wsi.

Haga, 25 lipca. Protokół końcowy konferencyi pokojowej podpisany będzie przez wszystkich delegatów, konwencye zaś tylko przez niektórych nie zostaną podpisane. Część bowiem delegatów oświadcza, że mocarstwa, przez nich reprezentowane zastrzegają sobie na później przystąpienie do konwencyi. Anglia zastrzega się co do protokołu rannego, zwłaszcza co do punktów 3 i 5, o których powiada, że ich przyjąć nie może. Amerykanie zaś sprzeciwiają się brzmieniu art. 27 konwencyi, tyczącej się sądów rozjemczych. Artykuł ten zaczyna się słowami: „Mocarstwa podpisane poczytują za swój obowiązek....“ Owóż Amerykanie domagają się zastąpienia słowa „obowiązek“, dokładniejszem określeniem, gdyż inaczej miałby ów artykuł znaczenie, że Stany Zjednoczone zobowiązują się mieszać się do sporów międzynarodowych w Europie i na odwrót. Prawdopodobnie konferencya zamkniętą zostanie w sobotę lub w poniedziałek.

Paryż, 25 lipca. *Agencya Havasa* donosi z Pretoryi, że prezydent Krüger oświadczył wobec dziennikarzy, iż nie myślał nigdy podać się do dymisyi.

Paryż, 25 lipca. Prezydent trybunału kasacyjnego Maseau w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył, że wyrok rewizyjny nie ogranicza wcale praw sądu wojennego w Rennes.

Przewodniczący sądu wojennego uprawniony jest na mocy swej władzy dyskrecyonalnej do powołania na świadków tych wszystkich, których zeznania ważne być mogą dla zupełnego wyświetlenia prawdy.

Rennes, 25 lipca. Podług urzędowego doniesienia, proces Dreyfusa rozpocznie się 7 sierpnia.

Bombay, 25 lipca. Dżuma wzmaga się. W Pina było wczoraj 110 wypadków zasłabnięć, z tych umarło 82 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lipca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 96·50, Kredyty 382·87, Węg. kredyt. 387·50, Anglobank 152·—, Union 311·25, Bankverein 273·50, Länderbank 240·—, Staatsbany 347·50, Lombardy 74·75, Elbethal 259·50, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 143·—, Alpiny 244·55, Rima Muranyi 314·50, Prager Eisen 1335, Losy tureckie 63·25, Ruble (Event.) 126·75, 20-frank. 9·55, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 477·· — Tendencya: silna.

Wiedeń, 25 lipca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·55, Węgierska renta koronowa 96·50, Kredyty 383·50, Węg. kred. 387·50, Anglobank 151·75, Union 311·50, Bankverein 274·—, Länderbank 240·—, Staatsbany 347·25, Lombardy 75·—, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 143·—, Alpiny 241·80, Rima Muranyi 313·50, Prager Eisen 1334.—, Losy tureckie 63·20, Ruble (Event.) 126·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya pewna.

Wiedeń, 25 lipca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 382·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 387·05, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 310·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 274·—, Akcye Bodenkredit 456·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 347·37, Akcye kolei południowej 74·25, Akcye tramwayowe 475·—, Akcye kolei Elbethal 259·50, Akcye kolei północnej 324·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·25, Akcye Alpine 245·10, Akcye Rima Muranyi 314·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1337·—, Akcye fabryki broni —·—, Akcye tureckie tytoniowe 143·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·70, Renta majowa 100·49, Austryacka renta koronowa 100·20, Węgierska renta koronowa 96·50, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 63·10, Marki 58·90, Rubel 126·87. Lombardy —·—.

Berlin, 25 lipca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 239·60, Disconto Gesellschaft 197·75. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lipca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, R. ks. Puzynina z Czarnołożec, L. hr. Łubieński i B. Dmuchowski z Warszawy, A. br. Puglies z Mailandu, E. dr. Ehrenthal z Tryestu, A. dyr. Schütz z Krakowa, W. Jełowicki z Wołynia, S. Bogusz z Borysławia, S. Ungar z Koszyc.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	371	—	377	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	70	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	255	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	90	97	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	90	94	60
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 „ „ papierowych	126	80	127	80
100 marek niemieckich	58	70	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.65	100 85
luty-sierpień	100.50	100 70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.30	100.50
kwiecień-październik	100 30	100 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140. -
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	193̄.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	146.75	147.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.25	119.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.20	100.40
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97 60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	— —	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116. —	116.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98 35	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.20	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.60	99.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96 35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.05	119 25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.55	96.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	100.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 70	95.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129. —	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.70	109.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.20
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.05	63.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.—	122.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.50	95.85
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	100.75
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr	99.80	100 80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	112.50	113.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.—	90.—
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.20	108.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96 40	97.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.40	8.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	67.—	67.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	165.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24 25
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 90	21.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.35	84.35
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	173.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.50	151.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1419.—	1423. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	382 50	353.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.25	387.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.50	374.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.—	240.50
„ Austro-węg. 600 zł.	911.50	913.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	311.—	312.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133 50	134.—
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.25	287.60
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	395.—	397.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	365.50	367.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.25	241.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1338.—	1341.—
Schodnicy 500 kor.	875.—	877 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.75	142.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.70
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.45	44.55
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.26—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 16|99 1 (5402 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wekslu posiada za weksla z daty Kraków 15 listopada 1898 na kwotę 138 zł. 20 ct. w. a. opiewającego płatnego w Krakowie dnia 1 kwietnia 1899 zaakceptowanego przez Markusa Glücksmana, przez Mosesa Sonnenscheina, by takowy przed upływem dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie Stowarzyszenia kupców dla przestrzegania wspólnych interesów w Krakowie za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. 2433|99 (5403 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Kalksteina, że ustanowiono dlań adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie kuratorem celem doręczenia mu rezolucyi c. k. sądu powiatowego w Krakowie z 24 kwietnia 1899 l. czyn. E. XIV 85/99 2, którą na żądanie Ignacego Wałka dozwolono egzekucyi przez przekazanie do ściągnięcia części wierzytelności 4000 zł. zaintabulowanej na rzecz Ferdynanda Kalksteina na 3/8 częściach realności pod l. k. 63 dz. IV w Krakowie Jakóba Teofila Stanisława 3 im. Podczaskiego własnych, a to na zaspokojenie pretensyi Wałka Ignacego w kwocie 80 zł. i 18 zł. 37 ct. w. a. z pn. jak również celem doręczenia tus. uchwały z 20 maja 1899 l. cz. 1879|99 powyższą rezolucyę wykonującej.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. IV 113|91 2 (5529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomą z życia i z miejsca pobytu Perlę Heiden zam. Weiss, że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 31 marca 1895 l. 2682 ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.

Bóbrka, dnia 13 stycznia 1898.

L. cz. IV 397/97-98 2 (5437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie oddział II w sprawie spadkowej po śp. Romanie Blaseckim ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jwana Blaseckiego kuratorem Stefana Susaka z Chlebyczyna polnego i celem doręczenia kuratorowi uchwały z 18 czerwca 1898 l. cz. IV 397/97-98 1 dla Jwana Blaseckiego przeznaczoną.

Zabłotów, 6 listopada 1898.

L. cz. IV 1232|97 5 (5530 2—3)

Do spadku po Ahafii vel Hasi Biławka zmarłej dnia 1 listopada 1897 w Kołpcu bez rozporządzenia ostatniej woli konkurują Jać i Anna Biławka z ustawy.

Wzywa się ich z miejsca pobytu nieznanych by do 1 roku wniosły do spadku oświadczenie bo spadek przyznanym będzie po upływie tego czasu, oświadczonym spadkobiercom i dla nich ustanowionym kuratorem Jaciem Biławką

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. firm 1205 sp. II 83 (5506)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów" dnia 16 czerwca 1899 w handlowym rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniono, że członkami rady zawiadowczej wybrani zostali: Leopold Baczewski przemysłowiec w Zniesieniu zamieszkały, Emil Jampoller właściciel dóbr we Lwowie zamieszkały, Filip Jampoler właściciel dóbr, we Lwowie zamieszkały, Jerzy Klein przemysłowiec we Lwowie zamieszkały, dr. Szymon Schaff adwokat krajowy we Lwowie zamieszkały, dr. Zdzisław Marchwicki dyrektor banku kredytowego we Lwowie zamieszkały, dr. Edward Strojnowski lekarz we Lwowie zamieszkały, dalej, że Prezesem rady zawiadowczej wybrano dr. Zdzisława Marchwickiego a zastępcą Prezesa dr. Simona Schaffa wreszcie dyrektorami Towarzystwa Roberta Kleina i Juliusza Hermana Klarfelda.

Lwów, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. E. 240/98 4 (5588)

W postępowaniu licytacyjnem Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Mikołajowi Hłuchanik w Markowie o 50 zł. względem licytacyi realności whl 86 ks. gr. gm. Markowa ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Hłuchanik, któremu uchwały z dn. 21 stycznia 1899 i 25 lutego 1899 liczba czynności 240/98 3 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana dr. Albina Lehmana w Podhajcach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 30 maja 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Nr. 2193/III. (5657)

Ogłoszenie rozprawy

w celu zapewnienia dostawy siana i słomy na czas od 1. października 1899 do 30. września 1900, jak również chleba i owsa od 1. listopada 1899 do 31. grudnia 1900, a względnie od 1. października do 30. września 1900.

Rozprawa odbędzie się: dla okręgu	dnia	w miejscowości i urzędzie	dla stacyi	na czas od	na czas do	dla pokrycia następującej potrzeby dziennie (gramów, porcyj): chleba**) po 840	owsa po 4200	owsa po 840	siana po 3400	siana po 4500	siana po 5600	słomy na ściółkę***) po 2100	sieczkę po 850	co 4 miesiące: słomy na sienniki (q)	wynosi w przybliżeniu cała potrzeba: chleba po 840 g (porcyj)	owsa (cetnarów metrycznych)	siana (cetnarów metrycznych)	słomę na ściółkę (cetnarów metrycznych)	słomę na sieczkę (cetnarów metrycznych)	słomę na sienniki (cetnarów metrycznych)	Czas wydawania	Wadyum dla (wynosi zł. wal. austr.): chleba	owsa	siana	słomy na ściółkę i na sieczkę	słomy do sienników
Lwów	14 sierpnia 1899	w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym we Lwowie o godzinie 9 przedpołudniem	Brzeżany	1. października 1899	30. września 1900	—	—	—	424	—	—	424	—	102	—	—	5184	3204	—	306	chleba i paszy co pięć dni; słomy do sienników w miesiącu styczniu, maju i wrześniu na następne 4 miesiące.	—	—	650	200	25
			Kamionka str.			—	—	—	435	—	—	435	—	54	—	—	5328	3288	—	162		—	—	680	200	10
			Krechów			—	—	—	157	—	—	157	—	18	—	—	1800	1188	—	54		—	—	250	60	5
			Lwów			—	—	—	1919	606	100	2625	100	1026	—	—	35316	20148	—	3078		—	—	4400	1300	350
			Mosty wielkie			—	—	—	491	—	—	491	—	112	—	—	6012	3708	—	336		—	—	750	180	30
			Rawa ruska			—	9	—	9	—	—	9	—	50	—	132	108	72	—	150		—	100	20	5	10
			Robatyn			—	—	—	158	—	—	158	—	19	—	—	1932	1200	—	57		—	—	250	60	5
			Żółkiew			—	—	—	838	—		838	—	116	—	—	10260	6336	—	348		—	—	1300	300	30
Czerniowce	25. sierpnia 1899	w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym w Czerniowcach o godzinie 9 przedpołudniem	Czerniowce*)			—	—	—	595	55	—	650	—	259	—	—	8172	4920	—	777		—	—	1200	400	100
			Nowa Żuczka			—	—	—	482	—	—	482	—	53	—	—	5904	3648	—	170		—	—	700	200	15
			Radowce			—	7	—	7	—	—	7	—	—	—	108	84	48	—	—		—	35	15	10	—
Stanisławów	21. sierpnia 1899	w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym w Stanisławowie o godzinie 9 przedpołudniem	Czortków			—	—	—	384	—	—	384	—	100	—	—	4780	2960	—	300		—	—	820	220	25
			Kołomyja			—	—	—	419	—	—	419	—	98	—	—	5220	3226	—	294		—	—	560	220	20
			Monasterzyska			—	—	—	429	—	—	429	—	65	—	—	5340	3105	—	195		—	—	900	320	20
			Stanisławów			—	—	—	818	323	—	1141	—	329	—	—	15500	9431	—	987		—	—	2100	820	90
			Tłumacz			—	—	—	472	—	—	472	—	66	—	—	5880	3662	—	198		—	—	670	250	15
			Zaleszczyki	1. listopada 1899	31. grudnia 1900	667	144	—	—	—	—	—	—	—	284809	2613	—	—	—	—		1020	880	—	—	—
				1. października 1899	30. września 1900	—	—	—	144	—	—	144	—	82	—	—	1800	1154	—	246		—	—	240	60	20
Złoczów	10. sierpnia 1899	w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym w Złoczowie o godzinie 9 przedpołudniem	Brody			—	—	—	505	—	—	505	—	102	—	—	6200	3900	—	306		—	—	750	180	30
			Strusów	1. listopada 1899	31. grudnia 1900	166	—	—	—	—	—	—	—	—	60590	—	—	—	—	—		200	—	—	—	—
				1. października 1899	30. września 1900	—	—	—	156	—	—	156	—	18	—	—	1900	1150	—	54		—	—	350	80	20
			Tarnopol			—	—	—	379	—	—	379	—	185	—	—	4700	2850	—	555		—	—	750	200	100
			Trembowla			—	—	—	482	—	—	482	—	114	—	—	6000	3700	—	342		—	—	950	250	100
			Zborów			—	—	—	474	—	—	474	—	5[illegible]	—	—	5800	3600	—	174		—	—	800	250	50
			Złoczów			—	—	—	579	—	—	579	—	115	—	—	7100	4400	—	345		—	—	90	400	100

*) Dostawca dla stacyi Czerniowce obejmuje obowiązek dowożenia całej potrzeby siana i słomy dla oddziałów zakwaterowanych w kasarni kawaleryi Rosch tamże co dnia wydawania — mianowicie zawsze w przeciągu połowy dnia wydawania.

Jeżeli w ofercie za ten dowóz żadne osobne wynagrodzenie wymienione nie będzie, takowe jako już w oferowanej cenie zawarte uważanem będzie.

**) Chleb ma się w porcyach à 700 gr. względnie w bochenkach à 1400 gr. wyrabiać, cenę jednak należy na porcye à 840 gr. oferować.

***) Oferty na słomę na ściółkę należy na porcye à 2100 gr. stawić. W miesiącach letnich ma być słoma na ściółkę w snopach po 8·5 kg., a w miesiącach zimowych w snopach po 10 kg. wydawana.

Na potrzebę dla wojsk będących w przemarszu należy podług artykułu IV warunków kontraktowych oferować.

Dla obrony krajowej słoma do sienników nie jest potrzebną.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Żółkwi, Tarnopolu po cenie 4 centy za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się, z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio ze skarbem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni osobiście są znani, obowiązani są swą rzetelność i sposobność do przeprowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne takimże przez władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem. Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Producenci (rolnicy) jeśliby dotyczącemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu nie byli znani, winni się wykazać poświadczeniem tej sekcyi towarzystwa rolniczego, w której okręgu zamieszkują, że są istotnie producentami i że całą zaofiarowaną ilość z własnej produkcyi pokryć są w stanie.

2 Oferty pisemne należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym, najpóźniej do godziny 9 przed południem komisyi tego wojskowego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII. warunków kontraktowych dzierżawy), później lub w drodze telegraficznej nadeszłe oferty, w których zniżenie kaucyi będzie żądanem, lub też w krótszym jak 14-dniowem obowiązaniem (impegno), w końcu oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeliby w ofercie między cyframi a takową literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

Oferty zbiorowe dozwolone są tylko na dostawę:

a) owsa, siana i słomy na ściółkę, a potem słomy do sienników w stacyi Rawa ruska;

b) siana i słomy we wszystkich stacyach.

Oferty na dostawę dla kilku stacyj razem są nieważne.

3. Dla rozprawy tej jest spis warunków kontraktowych dzierżawy w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 15 lipca 1899 sporządzony, który codziennie od godz. 8—12 przed południem w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi przejrzany być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 28 ct. (z przesyłką 38 ct.) w wymienionych wojskowych urzędach i filiach do nabycia.

4. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego w § 862 a. u. c. i w artykułach 318 i 319 a. u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty ustanowionego terminu.

5. Jeżeliby w ofercie nie było dokładnie wyrażonem jakie maximum dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A a. IV. artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

6. W art. XIII. warunków kontraktowych dzierżawy oznaczona kara konwencyonalna w wysokości 10 prc. ustanawia się na 30 prc.

7. Zapasy rezerwowe w mące, owsie i sianie muszą być dla wszystkich stacyj, z wyjątkiem Lwowa w ilości 3-miesięcznego, zaś w słomie na ściółkę do sienników dla wszystkich stacyj, a sianie tylko dla Lwowa, w ilości 1-miesięcznej bieżącego zapotrzebowania utrzymywane. Art. II. warunków kontraktowych.

Połowa siana zapasowego musi być dla wszystkich stacyj w prasowanym stanie utrzymywaną.

8. Wydawanie dostaw ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio uprawnionym do odbioru. Za dowóz artykułów do miejscowości konkurencyjnych należy w myśl punktu XVII. warunków kontraktowych osobno żądać wynagrodzenia.

Naładowanie i wyładowanie przy dowozie uskuteczniają żołnierze.

Jeśli wynagrodzenie za dowóz w ofercie osobno nie będzie wymienionem, takowe jako już w podanych cenach samych artykułów uwzględnione, uważanem będzie.

Przy równości dwóch ofert w cenie za dowóz pierwszeństwo temu przyznanem będzie, który dostawę samych artykułów otrzymał.

Przewóz słomy do sienników do ubikacyj i zakładów wojskowych ma arendator zawsze uskuteczniać.

9. Na słomę na ściółki, która przynajmniej w jednej czwartej słomę równą zawierać powinna, można albo jedną cenę, albo też za każdy gatunek (równa i mierzwa) oddzielnie oferować

10. Jeżeliby przez stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane terminy poboru na 10- lub 15-dniowe zmienione.

11. W stacyi Lwów w magazynach prowiantowych na Janowskiem znajdujące się magazyny wraz z ubocznemi ubikacyami, mianowicie: 1 murowany magazyn, 2 wielkie strzechy, 1 kancelarya, 1 stajnia wraz z szopą i waga mostowa mogą być począwszy od 1 października 1899 za opłatą miesięcznego czynszu najemnego w kwocie 100 zł., z zastrzeżeniem w art. XV. w spisie warunków kontraktowych dzierżawy zawartych warunków, arendatorowi do użytku oddane.

Przytem ma najemca koszta utrzymania i asekuracyi — ostatnie od wartości tychże objektów, t. j. od kwoty 25000 zł. — sam ponosić

12. Wyklucza sią oddawanie żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi.

13. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

14. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięcio-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierach tejże samej wartości dołączyć. Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponowne wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą jednak oświadczyć się pisemnie, że za tę ponowną ofertę ręczą kaucyą złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze, są, jeżeli objęte dostawy z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie, od składania wadyum i kaucyi uwolnieni. Tymże również przy równych cenach i jakości artykułu ofertach przyznanem będzie pierwszeństwo.

15. Zwraca się uwagę gmin, producentów i spółek rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego ogłoszono.

Lwów, dnia 15 lipca 1899.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Licytacye.

L. cz. E. 356/98 (3) (5715 3—3)

Na żądanie egzekwenta Jakóba Muntera w Wielkich oczach, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 146 gm. kat. Wielkie oczy objętej dłużnika Salamona Haubena (syna Judy) względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 50 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. 316/99 (2) (5729 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 439 ks. gr. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, balkonu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 zł. przynależności zaś na 221 zł.

Najniższa cena wynosi 4110 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. E 437/98 (2) (5719 3—3)

Na żądanie p. Jakóba Ruszakieewicza odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności lwh 185 ks. gr. gm. kat. Mościska objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 373 zł., wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 248 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. 2078/98 8 (5795)

Wprowadzone na wniosek Bukowińskiego Zakładu kred. postępowanie licytacyjne co do realności whl. 1396 i 1403 gminy Serafińce zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 2 sierpnia 1899 o godz 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 17 lipca 1899.

L cz. E. 17/99 3 (5796)

Dnia 21 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności w Jordanowie Nr. 34 wyk. hip. 33, 547 8/48 części wyk. hip. 355 z przynależytościami.

Nieruchomość 1) whl. 33 oceniona na 567 zł., 2) whl. 547 na 40 zł. i 3 8/48 części wh. 355 na 23 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 378 złr., ad 2) 27 zł., ad 3) 16 zł., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 12 lipca 1899.

G. Zl. E 205/99 (3) (5802)

Zufolge Beschlusses von 25 Mai 1899 Geschäftszahl E. 205/99 (3) g langen am 23 August 1899 Vormittags 10 Uhr, in Przewoziec beim Verpflichteten Herrn Feliks Ritter von Scazighino zur öffentlichen Versteigerung „ein Piano".

Die Gegenstände können am 22 und 23 August 1899 in der Zeit zwischen 9 und 10 Uhr Vormittags in Przewoziec beim Verpflichteten besichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung. II.
Wojniłów, am 25 Mai 1899.

L. cz. E. 572/98 (21) (5771)

Na żądanie Anny z Kobylańskich 2 Tereszczuk i firmy Karl Drössler k. k. priv. Maschinenfabrik und Eisengieserei in Neutitschein, tej ostatniej zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Freisslera w Neutitschein odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Kołomyi, licytacya realności objętej wyk. hip. L. 56 ks gr. dla gm. Piadyki z przynależytościami składającemi się z domu, olejarni i studni, połowy realn objętet w. h. L. 70 ks. gr. gminy Kamionki małe i realności objętej wyk. hip. L. 251 ks. gr. dla gminy Kamionki małe wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu znajdującego się na parc. gruntow. 390/4, wchodzącej w skład ciała hip. L. 70 i na parc. gr. 390/5 wchodzącej w skład ciała hip. wyk. hip. L. 251.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) realność objęta lwh 56 ks. gr. dla gm. Piadyki na 850 zł. a przynależności na 1390 zł., 2) połowa realności lwh. 70 ks gr. gm. Kamionki małe na 200 zł. a przynależności na 186 zł. 3) realność obj. lwh. 251 tejże ks. gr. na 550 zł. a przynależności na 25 zł.

Najniższa cena wynosi: co do realności ad 1. 1493 zł. 32 ct., ad 2. 257 zł. 32 ct. ad 3. 385 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kacelaryi I oddz. sądowego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1899.

L 3013 (5785 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Bochni i okolicznych miejscowościach, odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1899 publiczna licytacya w biurach Magistratu.

Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które przyjmowane będą w dniu licytacyi do godziny 11½ przed południem.

Później wniesione oferty uwzględnione nie będą.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za prawo propinacyi w Bochni kwota 18000 zł.

b) za prawo poboru dodatków komunalnych od trunków kwota 18000 zł.

c) za prawo propinacyi w gminach Trynitatis, Wójtostwo, Chodenice, Podedworze, Dołuszyce, Kurów, Krzyżanowice małe, Krzyżanowice wielkie, Wygoda ad Proszówki, Kolanów, Łapczyca, Książnice wielkie i małe, Chełm skarbowy i kościelny, Siedlec, Moszczenica, Topolina, Karolina ad Krzeczów, Proszówki, Brzeźnica z Przysiekami i Gorzków z Budami kwotę 7800 zł.

d) za najem realności l. 348 w Bochni kwotę 300 zł.

e) za najem karczem i gruntów w Książnicach, Chełmie, Siedlcu, Kolanowie i Łapczycach kwotę 960 zł. rocznie.

Do każdej oferty marką stemplową na 50 ct opatrzonej ma być dołączone wadyum w wysokości 10% ofiarowanej sumy.

Bliższe warunki przejrzeć można w Magistracie.

Bochnia, 17 lipca 1899.
Burmistrz.

Upadłości.

L. cz. V. 5|93 7/IV (5769)

W sprawie konkursowej Judy Egre, wyznacza się w celu wyboru nowego wydziału wierzycieli termin na dzień 2 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 na który kredytaryusza, zarządcę masy i wszystkich wierzycieli się wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. V. 8|92 897 (5770)

Wsprawie konkursowej Judyty Waldmann, przedłożył zarządca masy końcowe rachunki zarządu i wniosek uznania wątpliwych wierzytelności za nieściągalne.

Do ocenienia i zatwierdzenia tychże przez ogół wierzycieli, naznacza się termin na dzień 22 sierpnia 1899 godz. 9 wobec c. k. komisarza konkursowego.

Stryj, dnia 17 lipca 1899.

Konkursa.

L. cz. do Prez. 7099 4/99 (5743 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w: a) Mielcu, b) Podgórzu, c) Rozwadowie i d) Żmigrodzie są do obsadzenia posady kancelistów sądowych.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów sądowych wnosić należy do 25 sierpnia 1899 do Prezydyum sądu: ad a) obwodowego w Tarnowie, ad b) krajowego w Krakowie ad c) obwodowego w Rzeszowie ad d) obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 19 lipca 1899.

L. 68.390/II (5768 2—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Grębowie powiatu Tarnobrzeskiego,

b) w Czarnej obok Ustrzyk dolnych powiatu Liskiego i

c) we Lwowie 13 przy ulicy Leona Sapiehy i Śniadeckich za kontraktem służbowym i kaucyą dla Grębowa i Lwowa 13 po 300 zł., zaś dla Czarnej 200 zł.

Pobory dla Grębowa:

Płaca rocznych 300 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 80 zł.

i wynagrodzenie 740 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Tarnobrzegu i napowrót.

Dla Czarnej:

Płacę rocznych 150 zł.

i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Dla Lwowa 13:

Płacą rocznych 300 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 80 zł i dodatek na mieszkanie przy otwarciu urzędu oznaczyć się mającego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. 72549 (5803)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Dobromilu, względnie jedna posada geometry ewidencyjnego II. klasy i posady elewów ewidencyjnych z innem stanowiskiem służbowem w Galicyi.

Starsi geometrzy ewidencyjni, tudzież geometrzy ewidencyjni I. i II klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Dobromila, jakoteż kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy, względnie o posady elewów ewidencyjnych, mają swoje należycie udokumentowane podania w terminie trzytygodniowym wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków, przepisanych dla służby państwowej, i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, jak niemniej dotychczasowej służby, względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi w myśl artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz. p. p. Nr. 84).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 9 lipca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. III 50/99 2 (5806)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł: Treść zamieszczonego w Nr. 20 peryodycznego czasopisma drukowego „Prawda" Kraków, 15 lipca 1899 ustępu artykułu pt. „List Szczytniki 7 lipca 1899" od słów „Długie czasy musiał" do „obsadzajcie je katolikami" na stronie 5 zawiera znamiona występku z § 302 u. k.

Zatwierdza się konfiskatę powyższego czasopisma.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu względnie ustępu powyższego artykułu.

Kraków, dnia 23 lipca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. Т. 4|99 1 (5319 3—3)

Посідателя квита ц. к. Головного Уряду податкового в Золочеві з дня 26 падолиста 1895 р. до арт. деп. пол. 144|95 р. на книжечку гал. каси ощадности з дня 15 падолиста 1895 р. ч. 55.879 на квоту 35 зл. взиває ся, щоби в протягу одного року по оголошеню того едикту квит той тутейшому судови предложил и свои права до таковаго виказал, в противном бо случаи квит той буде узнаним яко амортизований.

Ц. к. Суд окружний Отд IV.

Золочев, 6 Юня 1899.

L. Prez. 11279 13 N. M/99 (5782 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Andrzej Daniłowicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1899 l. 5044 notaryuszem w Boryni zamianowany, złożywszy dnia 21 lipca 1899 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 21 lipca 1899.

L. 70187

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi wschodniej a mianowicie:

w Gródku 5 września 1899.

w Stryju 6 września 1899

w Żabiu 9 września 1899

w Brzeżanach 18 września 1899.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;

2. młode klacze;

3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane

1. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.

d) cztery nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

2. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.

c) dwie nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

3. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

c) cztery nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj, srebrne medale państwowe za chów koni.

WARUNKI.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za zdatne przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo nie stanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstawione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D). Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero i pięcioletnie klacze premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A

E). Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym komisyi w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia, zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebiąt przyprowadzonych do premiowania, należy także przynieść przepisane paszporty bydlęce.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat począwszy od roku 1897 subwencyę w równej wysokości jak ją przyznał sejm tj. w kwocie łącznej 5000 zł. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Gródku, Stryju, Żabiu i Brzeżanach w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznawane w kwotach po 150 zł. i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. E. 422/99 (1) (5487 3—3)

W postępowaniu licytacyjnem powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Szeindli Horowitz, Herschowi Izakowi 2 im. Hochdorf i Lei Orling o 104 zł. 92 ct, ustanawia się celem strzeżenia praw wierzycieli Tadeusza Urbańskiego, Alojzy z Terleckich Galuszka, Ignacego Terleckiego jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym niniejszej uchwały lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można kuratorem pana dr. Józefa Flakowicza adw. w Sanoku.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. T. 23/99 2 (5543 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę Augusta hr. Łosia z dnia 31 maja 1899 T. 23/99 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego Nr. 2987 z daty 2 kwietnia 1897 opiewającego na nazwisko Augusta hr. Łosia wystawionego na zastawione w tymże Banku następujące losy: 1. los miasta Wiednia, 2. 5 sztuk losów 3% Allg. österr. Bodencreditanstalt I. Emisyi z kuponami z których pierwszy płatny 1 czerwca 1897, 3. 1 szt. 4% los węgierskiego Banku hipotecznego z kuponami, z których pierwszy płatny 1 czerwca 1897, 4. 4 sztuki losów austr. czerwonego krzyża, 5. 2 szt. losów węgiersk. czerwonego krzyża, 6. 1 szt. los Josziv; by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takowy sądowi ogłaszającemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał.

Po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego terminu, na ponowne żądanie proszącego, kwit wymieniony zostanie uznany za umorzony.

Dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. A. 162/99 (2) (5458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Jakóbie Wolickim zmarłym 4 maja 1859 w Gumniskach fox bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Wolickich Liszajowej rezolucyą z dnia 11 maja 1899 A. 162/99 1 kuratorem Michała Donata z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dla niej ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 7 czerwca 1899.

L. 890 (5700 2—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 3 bm podczas targu w Myślenicach pozostawiono tutaj bryczkę, a przy niej klacz sierci kasztanowatej, biało znaczoną, nie kutą, bez jakiegokolwiekbądź dozoru, do późnego wieczora, w skutek czego zabrano je do Magistratu, i po ową klacz i bryczkę do tej pory właściciel się nie zgłosił.

Magistrat ogłasza tedy o tym wypadku, z dołożeniem, że właściciel klaczy oraz bryczki tutaj się ma po nie zgłosić.

Z Magistratu.

Myślenice, dnia 20 lipca 1899.

Uchacz, burmistrz.

L. cz. III. 115—121/88 3 (5536 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Karola Mrozowskiego przeciw Izraelowi Spirnowi i spól. o zniesienie współwłasności realności lwh. 50 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mrozowskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu i temuż kuratorowi doręcza się uchwałę z dnia 24 kwietnia 1899 Liczba czynności III. 115—121/88 2, którą dozwolono na wydanie spadkobiercom Izraela Spirna z depozytu sądowego 330 zł. 62 ct

O czem się zawiadamia Stanisława Mrozowskiego.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 285/98 (5) (5481)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Maurycemu Krug, Annie Krug i Deborze Holländer o 360 zł. z pn. kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Henryka Rogala Lewickiego p. adw. dr. Juliana Łużeckiego w Przemyślu.

Kuranda wzywa sąd, aby się porozumiał z kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej skutki zaniedban a sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 1 lipca 1899.

L. cz. firm. 1223 Poj. III. 67 (5507)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Bracia Wczelak" została dnia 17 czerwca 1899 wykreśloną z handlowego rejestru dla firm spółkowych i że ją równocześnie wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych z niezmienionem brzmieniem i że przytem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, przedsiębiorstwem fabryka wyrobów stolarskich a wyłącznym właścicielem Józef Wczelak we Lwowie który firmę w ten sposób podpisywać będzie iż pod brzmieniem tejże swój własnoręczny podpis położy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. 438|99 (5519)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza iż 16 czerwca 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Pinkas Klugman handlarz zboża".

Przemyśl, 8 lipca 1899.

Doniesienia prywatne.

38 rok administracyjny działu ogniowego. 35 rok administracyjny działu gradowego.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie

z działu ogniowego i gradowego

za czas od 1. kwietnia 1898 roku do 31. marca 1899.

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego i gradowego za czas od 1. kwietnia 1898 r. do 31. marca 1899.

Rozchód.

		Dział ogniowy i gradowy zł.	c.	zł.	c.	razem zł.	c.	Przypada na dział ogniowy zł.	c.	gradowy zł.	c.
I.	**Szkody i koszta likwidacyi wypłacone:**										
	1. W dziale ogniowym	2,492.034	63								
	mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	849.533	90	1,642.500	73						
	2. W dziale gradowym	645.113	13								
	mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	257.577	41	387.535	72	2,030.036	45	1,642.500	73	387.535	72
II.	**Koszta administracyi:**										
	1. Koszta organizacyjne			—	—						
	2. Prowiz. agent. (mniej prow. kontrasekur.) z działu ogniowego . .			115.460	24						
	Prowiz. agent. (mniej prow. kontrasekur.) z działu gradowego . .			8.991	83	124.452	07	115.460	24	8.991	83
	3. Wydatki administracyjne bieżące:										
	Pensye, dodatki i remuneracye .	419.120	23								
	Portorya biura i agentów . . .	29.346	61								
	Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumeraty i inseraty	54.495	76								
	Koszta lokaln na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	19.615	10								
	Koszta prawne	5.350	30								
	„ podróży administracyjnych	15.558	22								
	„ „ Członków Rady Nadzorczej	14 216	72								
	Koszta podróży Delegatów . . .	6.932	06								
	„ oszacowań budynków . .	3.760	98	568.395	98			568.395	98		
	4. Pensye emerytalne			54.128	29			54.128	29		
	5. Podatki rządowe i gminne w dziale ogniowym	26.639	14								
	Podatki rządowe i gminne w dziale gradowym	1.150	—	27.789	14	650.313	41	26.639	14	1.150	—
	6. Koszta administracyi działu gradowego			16.771	03	16.771	03			16.771	03
III.	**Odpisy i inne wydatki:**										
	1. Odpisy: a) Kosztów organizacyi			—	—						
	b) Wartości realności .			8.012	89						
	c) „ inwentarza			1.644	29						
	d) Przepadłe zaległości w dziale ogniowym .			12.705	21						
	Przepadłe zaległości w dziale gradowym .			35.063	53						
	e) Inne odpisy			—	—	57.425	92	22.362	39	35.063	53
	2. Straty na kursie: a) papierów wartościowych			—	—						
	sprzedanych lub wylosow.			—	—						
	strata książkowa . . .			25.660	46						
	b) walut			—	—	25.660	46	15.996	36	9.664	10
	3. Różne wydatki: a) dodat. dla straży ogniowej wypłac. . .			7.652	65						
	pozost. fund. z dnia 31 marca 1899			5.339	98						
	b) fundusz na cele human.			5.000	—						
	c) subwencye Straży ogn.			5.580	—						
	d) adaptacye i rekonstrukcya realności			8.042	62						
	e) dopełnienie fund. Białego krzyża			1.991	60	33.606	85	33.606	85		
IV.	**Fundusz na szkody nieuregulowane:**										
	1. W dziale ogniowym: na szkody roku bieżącego	290.277	09								
	mniej udział Tow. kontrasekur.	89.860	22	200.416	87						
	na szkody lat dawnych . .	43.014	06								
	mniej udział Tow. kontr asekur.	5.297	85	37.716	21	238.133	08	238.133	08		
	2. W dziale gradowym: na szkody roku bieżącego	—	—	—	—						
	mniej udział Tow. kontrasekur.	—	—	—	—						
	na szkody lat dawnych . .	—	—	—	—						
	mniej udział Tow. kontrasekur.	—	—	—	—						
V.	**Stan funduszu z końcem roku 1898/9 (z wyjątkiem fund. emer.)**										
	1. Rezerwa zaliczki na dalsze lata w dziale ogniow.			1,444.746	16						
	mniej kontrasekur. . . .			413.419	60	1,031.326	56	1,031.326	56		
	2. Fundusz rezerw. a) w dziale ogn.			2,829.573	83						
	b) w dziale grad.			960.836	98	3,790.410	81	2,829.573	83	960.836	98
	3. Fundusz na różnicę kursu w dziale ogniowym					30.202	32	30.202	32		
	4. Fundusz na zwroty					66.605	52	66.605	52		
VI.	**Czysta pozostałość** z działu ogniowego					408.793	27	408.793	27		
						8,503.737	75	7,083.724	56	1,420.013	19

Przychód.

W dziale ogn. wystawiono 400.449 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł. . . . 600,858.288

W dziale grad. wystawiono 4.299 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 17,442.183

		Dział ogniowy i gradowy zł.	c.	zł.	c.	razem zł.	c.	Przypada na dział ogniowy zł.	c.	gradowy zł.	c.
I.	**Fundusze przeniesione z roku 1897/8:**										
	1. Fundusz asekur. działu ogniowego			36.637	50						
	2. Rezerwa zaliczki „ „	1,404.319	86								
	mniej kontrasekuracya .	422.200	69	982 119	17						
	3. Fundusz rez. działu ogniowego z dniem 1 kwietnia 1898	2,766.384	76								
	Fundusz rez. działu gradowego z dniem 1 kwietnia 1898	915.561	65	3,681.946	41	4,700.703	08	3,785.141	43	915.561	65
	4. Fundusz rez. dz. ogniow. przyrost w roku bieżącym -			63.189	07						
	Fundusz rez. dz. gradow. przyrost w roku bieżącym			45.275	33	108.464	40	63.189	07	45.275	33
	5. Fundusz na zwroty działu ogniow.			66.605	52	66.605	52	66.605	52		
	6. Fundusz na różnicę kursu działu ogniowego					46.198	68	46.198	68		
II.	**Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1897/8:**										
	1. W dziale ogniowym	270.367	64								
	mniej kontrasekuracya .	61.109	81	209.257	83						
	2. W dziale gradowym	—	—	—	—						
	mniej kontrasekuracya .	—	—	—	—	209.257	83	209.257	83		
III.	**Zaliczka zebrana:**										
	1. W dziale ogniowym	3,895.550	63								
	mniej kontrasekuracya .	1,179.891	03	2,715.659	60						
	2. W dziale gradowym	367.144	05								
	mniej kontrasekuracya .	146.948	69	220.195	36	2,935.854	96	2,715.659	60	220.195	36
VI.	**Dochód z lokacyi kapitałów:**										
	1. Procenta od gotówki lok. w Bankach i Zakł. w dz. ogniow. . .			19.715	56						
	Procenta od gotówki lok. w Bankach i Zakł. w dz. grad. . . .			6.397	26						
	2. Procenta od pożyczek hipotecz. .			—	—						
	3. Procenta od funduszu rezerwowego w dziale ogniowym			90.214	27						
	4. Dochód z realności netto w dziale ogniowym			10.247	77	126.574	86	120.177	60	6.397	26
V.	**Inne dochody:**										
	2. Należytości wpisowe i stemplowe w dziale ogniowym	41.133	13								
	Należytości wpisowe i stemplowe w dziale gradowym	4.622	88	45.756	01			41.133	13	4.622	88
	2. Różne dochody z administracyi:										
	a) Procenta od weksli stron ubezp. w dziale ogniowym	4.272	71								
	b) Procenta od weksli stron ubezp. w dziale gradowym	6.487	29	10.760	—	56.516	01	4·272	71	6.487	29
	3. Zysk na kursie:										
	a) papierów wartościowych:										
	zrealizowany			—	—						
	książkowy			—	—						
	b) Walut			871	89	871	89	871	89		
	4. Różne:										
	a) Dodatek dla Straży ogniowych:										
	Rezerwa z r. ubiegłego po $^{31}/_{3}$ 1898	5.559	78								
	Wypłacono od $^{1}/_{4}$ 1898 do $^{31}/_{3}$ 1899	7.432	85	12.992	63			12.992	63		
	b) Zwrot kosztów administracyi działu gradowego	16.771	03	16.771	03			16.771	03		
	c) Odzyskane odpisy w dziale ogniowym	1.453	44	1.453	44			1.453	44		
	d) Odzyskane odpisy w dziale gradowym	110	—	110	—	31.327	10			110	—
	e) Wpływy ze szkód do funduszu zapasowego w dziale gradowym					31.248	92			31.248	92
VI.	**Strata z działu gradowego:**					190.114	50			190.114	50
						8,503.737	75	7,083.724	56	1,420.013	19

Kraków, dnia 31 marca 1899.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. **Ign. Głażewski.** **Dr. Gustaw Romer.**

Naczelnik biura rachunk.: W. GABLENZ.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Andrzej hr. Potocki. **Włodzimierz Gniewosz.** **Mieczysław Urbański.**

Klemens hr. Dzieduszycki. **Michał Garapich.**

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie

z działu ogniowego i gradowego

za czas od 1. kwietnia 1898 roku do 31. marca 1899.

Rachunek bilansu z działu ogniowego i gradowego z dniem 31 marca 1899 r.

Stan czynny.

		Dział ogniowy i gradowy				razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		zł r.	c.	zł r.	c.	zł r.	c.	zł r.	c.	zł r.	c.
1	**Niewypłacony kapitał akcyjny** . . .			—	—	—	—	—	—	—	—
2	**Zapas gotówki z dniem 31/3 1899** . .					29.233	45	29.233	45		
3	**W Bankach i zakładach na rachunku bieżącym:**										
	a) W dziale ogniowym			873.064	58						
	b) „ gradowym			3.704	59	876.769	17	873.064	58	3.704	59
4	**Wartość realności:**										
	a) W dziale ogniowym:										
	w Krakowie			513.000	—						
	we Lwowie			165.600	—						
	w Czerniowcach			45.600	—	724.200	—	724.200	—		
	b) W dziale gradowym					—	—				
6	**Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 marca 1899 r.**										
	1. W dziale ogniowym:										
	a) Własność funduszu rezerwowego:										
	Nom. złr. po										
	4% Listy zast. Tow. kr. ziem. 450.400 95·75	431.258	—								
	4% „ „ „ „ „ 192.400 97·50	187.590	—								
	4% „ „ „ „ „ 9.000 97·75	8.797	50								
	Losy poż. loter. z r. 1860 500 100 —	500	—								
	5% Listy zast. gal. Ban. hip. pr. 14.000 110·—	15.400	—								
	4½% „ „ „ „ „ 30.000 100·—	30.000	—								
	4% „ „ „ „ „ 114.000 96·75	110.295	—								
	4½% „ „ „ „ krajowego 22.000 100·—	22 000	—								
	4% „ „ „ „ krajowego 35.000 98·—	34.300	—								
	4% „ Banku Austr.-węg. 257.900 100·—	257.900	—								
	4% Oblig. gal. pożycz. prop. 195.700 98·—	191.786	—								
	4½% Listy zast. Król. Pols. rs. 128.050 100/125 —	160.062	50								
	4½% Obl. komun. Banku kraj. 25.000 100·—	25.000	—								
	4% „ pożycz. m. Lwowa 50.000 94·30	47.150	—								
	4% Listy zast. bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego . . 20.000 96·60	19.320	—	1,541.359	—						
	Wartość kuponów bieżących			20.152	34	1,561.511	34	1,561.511	34		
	b) Własność funduszu emerytalnego:										
	4% Listy zast. Tow. kr. ziem. 306.700 95·75	293.665	25								
	5% „ „ Banku hip. prem. 14.500 110·—	15.950	—								
	4½% „ „ „ „ 10.000 100·—	10.000	—								
	4% „ „ „ „ 18.500 96·75	17.898	75								
	4½ „ „ „ krajowego 23·000 100·—	23.000	—								
	4% „ „ „ „ 48.000 98·—	47.040	—								
	4% Oblig. gal. pożycz. prop. 82.700 98·—	81.046	—								
	4½% „ komun. Banku kraj. 30.000 100·—	30.000	—								
	4% „ gal. pożyczki krajowej z roku 1893 . . 15.500 97·20	15.066	—								
	4% Oblig. pożycz. m. Lwowa 30.000 94·30	28.290	—	561.956	—						
	Wartość kuponów bieżących			6.570	49	568.526	49	568.526	49		
	2. W dziale gradowym:										
	4% Listy zast. Tow. kr. ziem. 406.600 95·75	389.319	50								
	5% „ „ Banku hip. prem. 23.000 110 —	25.300	—								
	4½% „ „ „ „ 120.000 100 —	120.000	—								
	4% „ „ „ „ 24.000 96·75	23.220	—								
	4% „ „ „ kraj. 500.000 98·—	49.000	—								
	4% Oblig. gal. pożycz. prop. 22.800 98·—	22.344	—								
	4% „ kom. peszt. Bauku 25.000 97.75	24.437	50	653.621	—						
	Wartość kuponów bieżących			8.166	34	661.787	34			661.787	34
	Do przeniesienia . . .										

Stan bierny.

		Dział ogniowy i gradowy				razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		zł r.	c.	zł r.	c.	zł r.	c.	zł r.	c.	zł r.	c.
1	**Emitowany kapitał akcyjny**			—	—	—	—	—	—	—	—
2	**Fundusz rezerwowy:**										
	a) W dziale ogniowym			2,829.573	83						
	b) „ gradowym			960.836	98	3,790.410	81	2,829.573	83	960.836	98
3	**Fundusz na różnicę kursu w dziale ogniowym**					30.202	32	30.202	32		
4	**Rezerwa zaliczki** po potrąceniu kontrasekuracyi					1,031.326	56	1,031.326	56		
5	**Fundusz na szkody nieuregulowane** po potrąceniu kontrasekuracyi . . .					238.133	08	238.133	08		
6	**Fundusz na zwroty**					66.605	52	66.605	52		
7	**Fundusz emerytalny**					624.687	98	624.687	98		
8	**Różni wierzyciele:**										
	a) W dziale ogniowym			103.751	69						
	b) „ gradowym			198.056	28	301.807	97	103.751	69	198.056	28
9	**Fundusze:**										
	a) Fundusz zapomogowy dla wdów po urzędnikach					48.462	15				
	b) Fundusz ś. p. Pawła Przedpełskiego					11.378	90				
	c) Fundusz Białego Krzyża . . .					20.000	—				
	d) Fundusz dla straży ogniowych					5.339	98				
	e) Fundusz dyspozycyjny Rady nadzorczej					2.500	—				
	f) Fund. na niepodniesione zwroty					121.232	43				
	g) Kaucye agentów					191.303	05				
	h) „ oszczędnościowe w Rück-vers.-Verein					73.227	57	473.444	08		
	Do przeniesienia . . .										

Stan czynny.

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
	Z przeniesienia . . .										
6	**Weksle stron ubezpieczonych:**										
	1. W dziale ogniowym			62.594	86						
	2. „ gradowym			15.236	27	77.831	13	62.594	86	15.236	27
7	**Pożyczki hipoteczne**					—	—	—	—	—	—
8	**Pożyczki na zastaw papierów wartościowych**					—	—	—	—	—	—
9	**Efekta funduszów:**										
	1. funduszu zapomogowego dla wdów po urzędnikach			46.352	60						
	2. funduszu śp. Pawła Przedpełskiego			9.327	70						
	3. funduszu Białego krzyża			12.710	—						
	4. Efekta kaucyjne agentów . . .			191.303	05	259.693	35	259.693	35	—	—
10	**Towarzystwa kontrasekuracyjne:**										
	1. W dziale ogniowym			253.375	95						
	2. W dziale gradowym			—	—	253.375	95	253.375	95	—	—
11	**Zaległości po Agencyach i Reprezentacyach:**										
	1. W dziale ogniowym			747.538	16						
	2. W dziale gradowym			8.484	22	756.022	38	747.538	16	8.484	22
12	**Różni dłużnicy:**										
	1. W dziale ogniowym:										
	a) Wydział krajowy			284.380	68						
	b) Udział w Towarzystwie Wzajem. Kredytu			50.000	—						
	c) Różni dłużnicy			440.235	75						
	2. W dziale gradowym			118.525	50	893.141	93	774.[illegible]16	43	118.525	50
13	**Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia:**										
	1. W dziale ogniowym			20.933	98						
	2. W dziale gradowym			—	—	20.933	98	20.933	98	161.040	84
14	**Niepokryty niedobór z lat dawnych w dziale gradowym**					161.040	84				
15	**Strata z działu gradowego**					190.114	50				
						7,034.181	85	5,875.288	59	1,158.893	26

Stan bierny.

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
	Z przeniesienia . . .										
10	**Towarzystwa kontrasekuracyjne** . . .			68.770	26	68.770	26				
11	**Pozostałość z działu ogniowego** . . .			408.793	27	408.793	27				
						7,034.181	85	5,875.288	59	1,158.893	26

Rozdział pozostałości:

Pozostałość z roku 1898/9					408.793	27
Z tego przyznacza się na:						
1. Fundusz na remuneracye . . .			30.982	24		
2. Dotacye funduszu zapomogowego dla wdów			4.718	55		
3. 10% zwrotu dla członków . . .			320.498	60		
4. Przeniesienie na rok następny . .			52.593	88	408.793	27

Kraków, dnia 31 marca 1899 r.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki. **Ignacy Głażewski.** **Dr. Gustaw Romer.**

Naczelnik biura rachunkowego:
W. Gablenz.

K O M I S Y A K O T R O L U J Ą C A:

Andrzej hr. Potocki. **Włodzimierz Gniewosz.** **Mieczysław Urbański.** **Klemens hr. Dzieduszycki.** **Michał Garapich.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki pa[illegible]ru J. Fiałkowskich.